Nr. 332 (6816) WARSZAWA, WTOREK 27 PAZDZIERNIKA 1936 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Dla członków Partii, Związków Zawodowych, urzędników państwowych i nauczycieli ulgi w prenumeracie.

Na froncie i poza frontem

Sytuacja w stolicy Hiszpanii

Związki i syndykaty robotnicze mobilizują 50.000 ludzi

Specjalny korespondent Havasaek niedzielny na ćwiczenia z bronią wojska powstańcze znajdują się niedaleko miasta, ludność stolicy nie niepokoi się nadmiernie.

Prasa daje do zrozumienia, że zmiana na lepsze nastąpi niebawem i mieszkańcy dają temu wiarę. W odpowiedzi na apel Rządu i różnych organizacyj robotniczych, tysiące obywateli korzysta z wypoczynku niedzielnego, by budować okopy dokoła stolicy. Inni mieszkańcy poświęcają wypoczynek niedzielny na ćwiczenia bronią pod kierunkiem wojskowych służby czynnej. Wczesnym rankiem i po południu widać na ulicach miasta maszerujące przy dźwiękach muzyki liczne oddziały młodzieży, wracające z ćwiczeń wojskowych. Wszystkie organizacje robotnicze zmobilizowały swoich zwolenników, oddając ich do dyspozycji Rządu.

Mieszkańcy od 18 do 45 lat, zdrowi fizycznie, przeznaczeni są do służby w wojsku. Reszta przeznaczona będzie do pracy przy umacnianiu miasta lub do służby na tyłach. Jak sądzą, w wypadku zwrócenia się Rządu z apelem do syndykatów robotniczych, będą one mogły w ciągu kilku godzin dostarczyć 40 do 50 tysięcy ludzi, zdolnych do noszenia broni.

Komunikat rządowy o sytuacji na froncie

Komunikat oficjalny ministerium wojny donosi:

Na froncie północnym i północno-zachodnim na odcinku wschodnim i środkowym panował przez cały dzień wczorajszy zupełny spokój.

Wojska rządowe umocniły pozycje na odcinku Loriana Escamplero i zmusiły powstańców do cofnięcia się, zadając im ciężkie straty. Kolumna powstańcza operująca na tym odcinku straciła przeszło 600 ludzi.

Na froncie aragońskim na odcinku Tardienta wojska rządowe zdobyły trzy nowe pozycje.

Na froncie Sierra Guara członkowie milicji ludowej stoczyli szereg gwałtownych potyczek. Na odcinku południowym tego frontu kolumny katalońskie z Walencji nawiązały łączność z oddziałami strefy Teruel.

Na froncie południowym samoloty powstańcze bombardowały Montero.

Na froncie środkowym powstańcze eskadry lotnicze dokonywały lotów ponad liniami wojsk rządowych.

W miejscowości Pereguerinos powstańcy zostali odparci po wielogodzinnej walce. Członkowie milicji ludowej stawiali opór z wielką odwagą wytrzymując atak powstańców.

Na odcinku Siguenza wojska rządowe zajęły pozycje w miejscowości Aigora, ostrzeliwując skutecznie silne pozycje powstańców, położone w okolicy Sierra San Cristobal.

Powstańcy twierdzą, że Madryt padnie za kilka dni, ale walka się nie skończy

Według opinii, panującej obecnie w głównej kwaterze wojsk powstańczych, zajęcie Madrytu jest pewne. Różnice opinij istnieją jedynie co do terminu, gdyż jedni sądzą, że może to nastąpić w ciągu 3 dni, inni zaś uważają, że potrzeba będzie na to conajmniej dni 10-ciu.

„Le Jour" zamieszcza wywiad swego korespondenta z gen. Franco. Generał oświadczył, że za kilka dni wojska powstańcze wkroczą do Madrytu. **Zajęcie stolicy nie oznacza jednak jeszcze końca walki.**

W przemówieniu swoim przez radio gen. Queipo de Llano oświadczył, że na odcinku Illescas z Naval Peral powstańcy odparli wszystkie ataki wojsk rządowych, zadając im ciężkie straty i znajdują się obecnie u wrót Escurial (zajętego rzekomo, według sobotnich doniesień powstańców).

Na froncie Toledo powstańcy zajęli wzgórze Reinax. Część oddziałów powstańczych posuwa się w kierunku Cieumpozelos.

W ciągu dnia wczorajszego wojska rządowe kilkakrotnie atakowały, chcąc odebrać utracone pozycje, zmuszone zostały jednak do wycofania się, pozostawiając na placu boju *setki* zabitych. Powstańcy zdobyli wiele materiału wojennego oraz wzięli do niewoli setki jeńców (wszystko na setki), wśród których znajduje się pewien korespondent zagraniczny.

Na froncie Bilbao nie zaszły żadne zmiany. Na odcinku Huesca powstańcy odparli atak Katalończyków.

Na froncie Guadalajara ataki przeciwnika zostały również odparte.

Konferencja państw bałtyckich

W Rydze odbędzie się 7 grudnia konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich, na której będą omawiane sprawy, wynikające z wyboru Łotwy do Rady Ligi Narodów. M. in. poruszona będzie kwestia organizacji biura genewskiego państw bałtyckich, program wspólnej akcji trzech krajów oraz dyrektywy dla stałego przedstawiciela w Genewie.

Oviedo znowu oblężone

przez kolumny górników i milicję ludową

Radiostacja madryckich związków zawodowych donosi, że kolumny górników, walczące na odcinku Oviedo, rozbiły silne oddziały powstańców, którzy stracili przeszło 700 zabitych.

Łączność pomiędzy różnymi oddziałami rządowymi, operującymi około Oviedo, została nawiązana i miasto jest ponownie zupełnie okrążone przez wojska rządowe.

Na froncie Bilbao

Nacjonaliści baskijscy okopali się na odcinku Etchebaria — Plocencja—Elgueta — Mondragon. Wojska powstańcze nie wykazują na tym odcinku bardziej ożywionej działalności.

Czy to możliwe?

Donoszą nam z kilku stron, że pisarz MARJAN CZUCHNOWSKI, aresztowany, jak podawaliśmy przed kilkoma dniami, został przewieziony z więzienia w Gorlicach do więzienia w Jaśle, ZAKUTY w KAJDANY. Czuchnowski jest oskarżony o jakieś przemówienie i o... wydanie tomu wierszy, który to tomik uległ konfiskacie.

I kropka!

Teraz te KAJDANY. Przecie tego nie było nawet w dawnej Rosji. Mamy podobno Polską Akademię Literatury, mamy jakieś stowarzyszenia literatów.

Czy zachowają milczenie?

Za Frontem Ludowym"

Kongres „Unii socjalistycznej i republikańskiej"

W chwili, gdy kongres radykałów kończył swe obrady w Biarritz, na drugim końcu Francji, w Nancy, rozpoczęły się debaty kongresu „Unii socjalistycznej i republikańskiej", która jest czwartym, obok radykałów, socjalistów i komunistów, ugrupowaniem wchodzącym w skład Frontu Ludowego. „Unia socjalistyczno- republikańska" rozporządza tylko około 50 mandatami w parlamencie i posiada 3 przedstawicieli w Rządzie. Ogarnia ona grupę Paul-Boncoura i t. zw. neo-socjalistów.

Na kongresie w. Nancy zaznaczyła się, podobnie jak i na kongresie radykałów, poważna opozycja w stosunku do taktyki komunistów.

Nastroje za „Frontem Ludowym" są w łonie tego ugrupowania bardzo silne. Jednym z głównych punktów kongresu było exposé na temat polityki zagranicznej, wygłoszone przez b. ministra i przewodniczącego francusko-polskiej grupy parlamentarnej dep. Bibié. W kongresie bierze udział 100 delegatów z sen. Paul-Boncourem i ministrami: Violette, Vienot i Ramadier na czele.

Sprawa gdańska — to sprawa Polski pracującej

Zamieszczamy dzisiaj tekst uchwały w sprawie gdańskiej, którą powzięło kierownictwo klasowego ruchu zawodowego.

W niedzielę odbyła się manifestacja Warszawy robotniczej. Równie ostre stanowisko zajęła konferencja górników Zagłębia Dąbrowskiego. Górnicy oświadczają z całą słusznością:

„Konferencja stwierdza, że przyłączenie Gdańska do Rzeszy Niemieckiej, do czego wyraźnie dążą hitlerowcy, grozi nietylko utratą praw i wpływów Polski w Gdańsku, ale także niebezpieczeństwem utraty dostępu Polski do morza".

Uchwała Komisji Centralnej Związków Zawodowych

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce wyraża najostrzejszy protest przeciwko bezprawnemu tępieniu ruchu zawodowego i socjalistycznego w Gdańsku przez władze hitlerowskie „wolnego" miasta.

Komisja Centralna Związków Zawodowych widzi w tym postępowaniu podeptanie międzynarodowego prawa i najbardziej elementarnych praw ludności gdańskiej, mające na celu uratowanie władzy hitlerowskiej ,potępionej już faktycznie przez większość ludności gdańskiej.

Komisja Centralna Zw. Zaw. stwierdza, że bezprawia hitlerowskie w Gdańsku są groźbą dla pokoju światowego i naruszają również żywotne interesy Polski.

Komisja Centralna Związków Zawodowych domaga się od Rządu polskiego energicznej interwencji w obronie statutu Gdańska i wzywa całą klasę robotniczą do czynnego poparcia walki robotników Gdańska o ich prawo do własnej organizacji.

Prawda o Hiszpanii

W niedzielnym „Gońcu" znajdujemy niezwykle ciekawy **wywiad** hiszpańskiego korespondenta tego pisma z przywódcą Basków hiszpańskich, przekonanym katolikiem. **Obala ten wywiad wszystkie legendy** o rzekomym „katolicyzmie" białych generałów, o „okrucieństwie" rządowców itp.

Np. o „katolicyzmie" generałów katolik-Bask powiada:

Rzeczywistość przedstawia się nieco inaczej. Wspominał pan o katolicyzmie generałów powstańczych. Pewno, **dzisiaj są oni katolikami, gdyż potrzeba im pomocy karlistów i wogóle elementów katolickich...** Ale katolicyzm ten jest **dość świeżej daty.** Słyszał pan coś o Związku Braci Wojskowych? Nie? Otóż była to znana loża wolnomularska do której należeli wysocy oficerowie hiszpańscy jeszcze w czasie panowania Alfonsa XIII.

A o „okrucieństwach" wojsk ludowych Baskijczyk powiada:

— Możliwe... Każda wojna jest okrutna, a wojna domowa przewyższa swą grozą każdą zorganizowaną rzeź... Mówi pan o wybrykach nieinteligetnego tłumu, który zdobył broń... Cała prasa światowa rozpisuje się o wypadkach w Barcelonie, w Madrycie... **Ale dlaczego nie zwrócicie panowie łaskawej uwagi na okrucieństwa drugiej strony?** W Bilbao nie ma anarchistów. Ludność głosowała na listy prawicowe, katolickie... A na miasto pada grad bomb! **Na otwarte miasto! Setki domów zburzonych! Tysiące ludzi zabitych! Mówi się o terrorze czerwonych. Zgoda. Ale nie wolno zapominać, że na obszarze zajętym przez Franca szerzy się również straszny terror biały. Że tysiące ludzi, podejrzanych o „obojętność" idzie pod ścianę. Że nie bierze się wogóle jeńców!** Wojna domowa jest rzeczą straszną — ale odpowiedzialność za te okrucieństwa, spada na ludzi, którzy wywołali bratobójczą walkę...

To znaczy na generałów.

Tak kończy się legenda o „katolicyzmie" generałów i „okrucieństwach" rządowców.

A tak kłamano — bezczelnie, codziennie!...

K. Cz.

Radio hiszpańskie

Rozgłośnia w Madrycie nadaje codziennie komunikaty urzędowe w **języku polskim.** Audycje te odbywają się po raz pierwszy o godz. 11.20 — 11.40, po raz drugi zaś — o godz. 22.20, według obowiązującego u nas czasu środkowo - europejskiego. Fala 31 m. 55 cm. i 40 m.

Jak nas informują nasi radioamatorzy, stacji w Barcelonie nie udaje się schwytać, gdyż zagłuszają ją inne stacje, nadające w języku niemieckim. Barcelona nadaje **audycje polskie** o godz. 9.15 na falach 293.5 m. i 397 m.

Nie sojusz tylko „wspólna akcja"

Bilans rozmów niemiecko-włoskich

Komentując wyniki rozmów włosko - niemieckich „Le Temps" w artykule wstępnym skreślił następujący ich bilans:

„A więc nie sojusz, lecz tylko „wspólna akcja" na rzecz „budowy pokoju", którego się jednak ***nie*** *definiuje.*

2) Uzgodniono stanowiska w sprawie „nowego systemu bezpieczeństwa" dla Zachodu.

3) Akcja równoległa, a więc negatywna wobec Ligi Narodów, ze względu na stanowisko Niemiec, które z własnej woli są nieobecne w Genewie.

4) Skoncertowana polityka w Europie środkowej.

5) Utrzymanie nieinterwencji wobec spraw hiszpańskich.

Wreszcie 6) Solidarna obrona przeciwko komunizmowi.

Oto najważniejsze konkluzje, do których doprowadziły rozmowy berlińskie.

Nie trzeba jednak zamykać oczu na rzeczywistość i sądzić, że nawet bez stanowczego porozumienia i bez traktatu sojuszu we właściwym tego słowa znaczeniu, rezultaty te nie wpłyną na sytuację międzynarodową.

W 70 rocznicę urodzin
Ignacego Daszyńskiego

Mnóstwo depesz i listów nadeszło wczoraj do Bystrej na Śląsku, gdzie przebywa IGNACY DASZYŃSKI. Wszystkie zawierają w sobie całą tę niezwykłą serdeczność, która charakteryzuje stosunek mas pracujących Polski do Daszyńskiego.

Depesze wysłały wszystkie kierownicze instytucje ruchu robotniczego:

Rada Naczelna i Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej, Komisja Centralna klasowych związków zawodowych, Redakcje i Administracje „Robotnika", „Naprzodu", „Gazety Robotniczej", „Łodzianina", „Robotnika Radomia, Skarżyska i Kielc", „Robotnika Piotrkowskiego", „Robotnika Lubelskiego", dalej — Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

***

Ob. Maciej Rataj przesłał depeszę „zasłużonemu bojownikowi o wolność i prawo" imieniem własnym i kolegów ze Stronnictwa Ludowego.

Wysłały depesze ZWIĄZKI ZAWODOWE: ZZK, metalowcy, górnicy, włókniarze, robotnicy przemysłu spożywczego, komunalni i pracownicy instytucyj użyteczności publicznej, tramwajarze stolicy, pracownicy elektrowni, gazowni, miejscy i teatralni Warszawy, robotnicy rolni.

Bardzo serdeczne życzenia przesłała Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Długiej listy depesz i listów od kół i dzielnic PPS, od towarzyszy i towarzyszek pojedyńczych, od przyjaciół wymienić nie jesteśmy w stanie.

Na licznych sobotnich i niedzielnych zgromadzeniach i akademiach uchwalano wszędzie rezolucje na cześć Daszyńskiego wśród żywiołowego i powszechnego entuzjazmu.

Kraków Daszyńskiemu w hołdzie
Uroczysta Akademja

Kraków — to siedziba Daszyńskiego przez wiele, wiele lat. Kraków—to „Naprzód". To miejsce, w którym przemawiał najczęściej i najchętniej. Kraków robotniczy kocha swego Wodza.

Ten Kraków robotniczy urządził, jak pisaliśmy, na Jego cześć akademię w sobotę 24 b. m. w pięknej sali Starego Teatru. Zgromadzili się przedstawiciele całego robotniczego Krakowa; wielu weteranów naszego ruchu, a obok nich wielu młodziutkich harcerzy w błękitnych koszulkach. Harcerze sprzedają wchodzącym na salę nową broszurę o Daszyńskim, wydaną przez Oddział TUR-a w Krakowie: obok artykułów t.t. Ciołkosza, Piotrowskiego, Próchnika, Seidla, Jarosza, Feldmana i innych, widzimy artykuły zagranicznych t.t.: O. Bauera i Soukupa.

Sala się zapełnia. Orkiestra tramwajarzy gra poloneza Szopena. Na salę wchodzą chorążowie ze sztandarami i stają obok trybuny. Nad trybuną wielka rzeźba, przedstawiająca naszego Wodza. Czerwone transparenty, kwiaty zdobią podium. Śpiewa „Lutnia Robotnicza".

Tow. Miecz. Bobrowski, jeden ze starszych krakowskich robociarzy, zagaja uroczystość. W serdecznych słowach szkicuje sylwetkę Daszyńskiego, jego niestrudzoną energię. Mówi o konieczności zbudowania w Krakowie Domu Robotniczego im. Daszyńskiego. Odczytuje liczne depesze z życzeniami. Wita przybyłych gości, w tej liczbie delegację ludowców z ob. Gruszką na czele. Wita w słowach serdecznych tow. Z. Żuławskiego, który przyszedł po raz pierwszy po dłuższej chorobie. Zgromadzeni powitali tow. Żuławskiego owacją.

Imieniem CKW. PPS. i Zarządu Gł. TUR-a wygłasza referat główny tow. Kaz. Czapiński z Warszawy. Przedstawia kolejno główne etapy życia i walk Daszyńskiego. Kończy, podkreślając, iż życie to jest bez skazy, charakter niezłomny. „Składamy hołd naszemu Wodzowi!" — powiada mówca. Cała sala z entuzjazmem powtarza ten okrzyk.

A potem przemawiają: tow. Stańczyk imieniem Centr. Komisji związków zawodowych; tow. Leon Feldman, współpracownik tow. Daszyńskiego w „Naprzodzie"; tow. Adam Ciołkosz. Wiersze deklmują: art. dramatyczny ob. Biliżanka, t.t. Patyna i Polusówna, robotnica głośnej (z wypadków krakowskich) fabryki „Semperit". Gra orkiestra i śpiewa „Lutnia". A chór harcerski odśpiewał z niesłychaną werwą piosenkę o „Ignacu" — jak to młodzi pójdą w Jego ślady i zwyciężą.

Kraków robotniczy godnie uczcił 70-tą rocznicę urodzin swego niezłomnego „Ignaca". Delegacja ma w Bystrej złożyć życzenia i wręczyć pięknie oprawny album z podpisami krakowskich robociarzy.

Klęska „Reksistów" w Belgii
Śmieszna manifestacja małej grupki zamiast „Marszu na Brukselę"

Agencja Havasa w następujący sposób przedstawia przebieg dnia niedzielnego w Brukseli. Żadnego „marszu na Brukselę" nie było. Nie było również żadnych zebrań na terenach prywatnych. Przewódca „Rexa" Degrelle został aresztowany w chwili gdy usiłował przemawiać do tłumu. Wszystkie zebrania rozproszono. Policja bez przerwy dominowała na ulicy, nie uciekając się nawet do przemocy.

Takim jest bilans „wielkiej" manifestacji, zapowiadanej przez „rexistów", którzy przypuszczali, iż uda się im zgromadzić w Brukseli przeszło 250 tys. osób.

Ogółem dokonano 250 aresztowań, z tych tylko 2 osoby po sprawdzeniu dokumentów zatrzymano w areszcie, nie licząc trzeciego aresztowanego, którym jest przewódca „Rexa" — Degrelle.

Jedna osoba była tylko ranna — robotnik - socjalista, którego trafiła kula rewolwerowa w chwili jedynego poważniejszego starcia, jakie wydarzyło się w ciągu dnia między manifestantami a kontrmanifestantami. Poza tym zostało lekko poturbowanych kilku policjantów i kilku manifestantów.

OŚWIADCZENIE MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

Minister sprawiedliwości Bovesse oświadczył przedstawicielowi Havasa: Rząd belgijski zdecydowany jest utrzymać w całym kraju porządek. Degrelle zdołał stworzyć coś w rodzaju nastroju strachu i paniki przed niebezpieczeństwem komunizmu, które jednakże przesadza. Rząd nie pozwoli na to, by jakakolwiek dyktatura ustaliła się w Belgii. Korzystając z poparcia olbrzymiej większości ludności, Rząd zdecydowany jest uprawiać politykę stanowczą: Pragnie on, by Belgia rozwijała się w poszanowaniu wolności konstytucyjnych dla wszystkich jednakowych. Nie pozwoli on nikomu mieszać się pod jakimkolwiek pozorem do swych najistotniejszych zadań, do których należy przede wszystkim utrzymanie ładu.

DEGRELLE PÓJDZIE POD SĄD.

W siedzibie partji „reksistów" oświadczają, iż Degrelle został postawiony w stan oskarżenia.

***

Klęskę niedzielną faszystów belgijskich omawiamy szczegółowiej osobno.

Belgia nie pójdzie
na pasku faszyzmu międzynarodowego

Kongres belgijskiej partii socjalistycznej uchwalił następującą rezolucję: Kongres stwierdza: 1) iż nie może być mowy o powrocie Belgii do neutralności; 2) że polityka jej jest i powinna być prowadzona w ramach Ligi Narodów, jako polityka całkowitej niezależności bez żadnych warunków i ograniczeń politycznych, wojskowych, czy też gospodarczych; 3) kongres stwierdza, iż nie może być mowy o tym, by Belgia opuściła Ligę Narodów. Wszystkie obecne zobowiązania Belgii są w mocy nadal, a mianowicie: traktat lokarneński, układy londyńskie i kontakty sztabów generalnych: angielskiego, francuskiego i belgijskiego, które z nich wynikają. (PAT.).

***

Jak wynika z tej depeszy, Belgia ludowa nie zamierza usłuchać „życzliwych rad" biuletynu informacyjnego naszej nieprawdopodobnej ...ulicy Wierzbowej.

W Palestynie
Nowa fala teroru

„Daily Herald" donosi o nowej fali terroru w Palestynie. Według informacji korespondenta tego dziennika, w dniu wczorajszym doszło do ostrej utarczki pomiędzy bandą arabską, która w lesie w pobliżu szosy niedaleko Tubas, pomiędzy Beisan i Nablus napadła brytyjski patrol wojskowy, zabijając jednego żołnierza brytyjskiego i raniąc dwuch innych. Oddział brytyjski odpowiedział strzałami, przyczym kilku Arabów zostało zabitych i rannych, kilku zaś wzięto do niewoli.

Ten wypadek jest, zdaniem dzienika, dowodem, że nadzieja na całkowite przywrócenie porządku nie zostały spełnione. Ponowne akty gwałtów ze strony Arabów w okręgu Nablus zmusiły władze brytyjskie do porzucenia myśli wysłania części wojsk brytyjskich z Palestyny. Potwierdzone zostało dziś, że przewódca terrorystów arabskich Fawzi Bey jest z powrotem w Palestynie. W ubiegłym tygodniu — jak stało się teraz wiadomym — przebywał on w Jerozolimie w przebraniu włościanina przywożącego jarzyny na bazar. Władze wojskowe czynią w dalszym ciągu intensywne poszukiwania, celem ujęcia Fawziego.

Zabójstwo w Szanghaju

Zamordowany w niedzielę w Hankou, gen. Yang-Yung-Tai był prawę ręką marszałka Czang-Kai-Szeka i odgrywał doniosłą rolę w czasie niedawnego konfliktu między Nankinem a władzami prowincyj Kwantung i Kwangsi. W chińskich kołach politycznych sądzą, że morderca pochodzący z Suczuen, 20-letni Szenheisenszao, działał z pobudek politycznych. Prowadzone jest dochodzenie dla ustalenia z czyjego polecenia mord został wykonany.

Morderca gen. Yang - Yung - Tai oświadczył, że dokonał zamachu dlatego, iż Yang - Yung - Tai w stosunkach z Japonią prowadził politykę paktowania zamiast odwołać się do siły.

Rokowania chińsko-japońskie
utknęły na martwym punkcie

Z Tokio donoszą: Według informacji dzienników tokijskich, rokowania japońsko - chińskie prowadzone są obecnie przez Kawagoe, ambasadora japońskiego w Chinach, oraz Czan - Tsiunia, ministra spraw zagranicznych Rządu nankińskiego. Czang - Kaj - Szek odsunął się od bezpośredniego udziału w rokowaniach. Jak dotychczas, rokowania nie posunęły naprzód sprawy uregulowania stosunków japońsko - chińskich. Przemawiając na zebraniu Kuomintangu w Nankinie, Czang - Kaj - Szek zapewnił, iż nie zawrze on żadnej umowy, pomniejszającej suwerenność Chin lub zagrażającej terytorialnej całości państw.

Komedia wyborcza w Austrii

W Austrii odbywały się w niedzielę pierwsze przewidziane przez nową konstytucję wybory stanu rolniczego. Jak donosi urzędowa agencja wszyscy przewódcy włościańscy, m. in. minister rolnictwa Mandorfer, oraz związkowy przewódca włościański Reither, wybrani zostali olbrzymią większością głosów. Agencja zapomniała tylko dodać, że można było głosować jedynie na listę rządową, gdyż żadne inne listy nie były dopuszczone do tej komedji wyborczej.

Zgon konsula R. P. w Palestynie

Z Jerozolimy donoszą o śmierci konsula R. P. w Tel - Avivie Stanisława Łukaszewskiego. (PAT).

Odpowiedź Portugalii na notę ZSSR

Korespondent Havasa w Londynie donosi, że odpowiedź Portugalii, która ma być rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu przez „Komitet nieinterwencji", jest dłuższym dokumentem, składającym się z 2-ch części. Pierwsza z nich odrzuca oskarżenia, wysunięte przez delegację sowiecką, druga zaś oskarża Zw. Sowiecki o niezachowanie neutralności w stosunku do Hiszpanii. stępnie: „Wojna domowa w Hiszpanii jest rezultatem wpływów sowieckich na wewnętrzne sprawy hiszpańskie (?).

W zakończeniu nota donosi, że statek sowiecki „Heba" i meksykański „Jalisco" wyładowują obecnie w Alicante znaczne zapasy materiału wojennego, nadeszłego z ZSSR.

Wyrok w procesie apelacyjnym
o wypadki marcowe w Krakowie

Wczoraj w południe Sąd Apelacyjny w Krakowie ogłosił wyrok w sprawie o zajścia w dn. 23 marca b. r.

Sąd oddalił apelację prokuratora, który domagał się wyższego wymiaru kary.

Co do Schiffera, Pustelnika, Jaegera, Pinczowskiego, Schmuklera i Kowalskiego Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji.

Uniewinnieni zostali: Pająk (w I instancji skazany był na rok) i Mandelbaum (w I instancji skazany na 8 miesięcy).

Częściowo uchylono wyrok w stosunku do 12 oskarżonych; dziewięciu oskarżonym obniżono karę.

Bronili adw. adw.: Steinsbergowa, Szumański z Warszawy, Bross, Pleszowski, Rosenzweig, Ringelheim, Aleksandrowicz, Fensterblau, Zygmunt Gross, Pajdak, Feiner, Schreiber, Münzer i Bester.

Konfiskata ...niezwykła

Niedzielny „Dziennik Popularny" uległ konfiskacie. W samym fakcie niema nic specjalnie niezwykłego. Niezwykłe jest to, że skonfiskowano — między innymi — dwie cytaty z... dzieł Kołłątaja.

W Polsce Niepodległej, w roku pańskim 1936!

Zupełnie serio! Bez żartów!

Zgon wdowy po Bolesławie Prusie

Zmarła w Warszawie wdowa po Bolesławie Prusie, Okawia z Trembińskich Głowacka.

Żyła lat 85.

Dość ciepło

Przewidywany przebieg pogody dnia 27 października. Przeważnie pochmurno i deszcze. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie. W górach halny.

Pomnik Kościuszki w Ameryce

Na pobojowisku w Saratoga w stanie nowojorskim, dokonano inauguracji pomnika Tadeusza Kościuszki. Odsłonięcia pomnika dokonał ambasador R. P. Potocki, który wygłosił przy tej sposobności przemówienie, transmitowane przez radio. Przemawiali również: gubernator stanu nowojorskiego Lehman i dowódca szkoły oficerskiej w West Point.

Zaliczanie działalności niepodległościowej
do wysługi emerytalnej

Pracownicy państwowi, pragnący zaliczyć sobie do wysługi emerytalnej działalność niepodległościową na podstawie § 67 Rozp. Rady Ministrów z dnia 28 maja 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60 z 1934 r. ,poz. 513), winni złożyć swym władzom odpowiednio udokumentowane podania w tej sprawie w terminie do dnia 31 grudnia b. r.

Podania wniesione po upływie tego terminu nie będą rozpatrywane.

Trucíciel z Sosnowca
pzzed Sądem Apelacyjnym

Ekspertyza biegłych, która była kulminacyjnym punktem tego sensacyjnego procesu wypadła wręcz rewelacyjnie — i dla oskarżonego fatalnie.

Po kilkugodzinnej naradzie prof. prof. Modrakowskiego, Siegalewicza i Grzywo - Dąbrowskiego padły słowa dla oskarżonego wagi niezmiernej:

„Śmierć dzieci nastąpiła bezspornie wskutek zatrucia talem, gdyż objawy choroby były dla tej trucizny typowe".

Według ekspertów, służąca również została zatruta talem, czego obecnie jednak wskutek jej wyzdrowienia stwierdzić kategorycznie nie można.

Ponieważ poprzedni eksperci na sprawie w I instacji nie wykluczali możliwości zapalenia opon mózgowych jako przyczyny zgonu, obrona gorliwie broniła tej tezy, dzięki czemu wywiązała się dość długa dyskusja między biegłymi i obroną.

Obrona usiłowała równie przeprowadzić tezę, iż tal przeniknął do zwłok z trumien metalowych, jednakże biegli kategorycznie wykluczyli możliwość podobnego wypadku.

Rzecz ciekawa, iż w czasie dyskusji nad ekspertyzą ujawniła się rzecz dość charakterystyczna: na krótko przed śmiercią dzieci Grzeszolski nabył leksykon Majera, w którym znajduje się obszerny materjał, dotyczący talu i jego działania. Leksykon ten w handlu jest wyczerpany i sam prokurator Guszkowski nie mogąc go dostać w księgarniach, otrzymał go dopiero w bibljotece uniwersyteckiej.

Po ogłoszenie ekspertyz, przewód sądowy zamknięto i głos zabrał prokurator.

Po nim zabierać będą głos kolejno wszyscy przedstawiciele stron. Wyroku należy spodziewać się we środę. I. K.

Pokwitowanie

DO DYSPOZYCJI KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAW.

w myśl wezwania z dn. 14.8 1936 r.

Klub Kobiet Pracujących w Brwinowie — zł. 5.

Żydowskie Stowarzyszenie Literackie „Kultura" w Włoszczowie — zł. 29.

Grupa młodzieży — zł. 7.66.

Józef Adamek w Chrzanowie — zł. 5.

NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA".

J. R. — Jeziorna — zł. 5.

Walka o 6 godzin pracy w górnictwie

Fakty i fantazje

Reakcyjna prasa z „Kurierem Polskim" i „Depeszą" na czele pomstuje i szaleje przeciw górnikom za żądanie skrócenia czasu pracy.

Według oceny panów z „Kuriera" i „Depeszy", żądanie skrócenia czasu pracy w górnictwie zostało postawione przez Związki Zawodowe „na rozkaz" Międzynarodówki. Międzynarodówka zaś dąży w ten sposób do zniszczenia rękami przywódców polskich związków zawodowych górnictwa polskiego, bilansu handlowego i do załamania stałości polskiej waluty. Że w akcji o skrócenie czasu pracy biorą udział i związki, które wcale do żadnej Międzynarodówki nie należą lub należą do „Międzynarodówki" chrześcijańskiej, nic to tych panów nie obchodzi. Dla nich wystarczy, że robotnicy wogóle czegoś żądają, by ich, oraz ich przywódców potraktować, jako agentów obcych, wrogich Polsce potęg. Zresztą co tu mówić! Dziś jest już u nas taka w pewnych kołach moda, że wszelkie żądania, interesy robotników i chłopów, są ponoć sprzeczne z interesami Państwa i są wymysłem wrogów Państwa. Jedynie interesy kapitalistów, obszarników, bankierów, różnych niebieskich ptaszków i spryciarzy są „zgodne" z interesami Państwa, są jedyną „narodową cnotą".

Nie będziemy się zatem procesować o to, czy wszyscy przywódcy wszystkich związków, bez względu na przekonania, są agentami obcych, wrogich Polsce „międzynarodówek", czy też tylko my, socjaliści, nimi jesteśmy. Polemika na tym punkcie byłaby zbyt wielkim zaszczytem dla samych bredni i autorów bredni. Zresztą na takie obelgi nie zwykliśmy tracić czasu, tembardziej, gdy obelgi te spotykają nas — polskich socjalistów — ze strony ludzi, którzy wysługiwanie się carom i kajzerom uważali za szczyt ofiarnej służby dla narodu.

Zajmiemy się zatem tak zwaną RZECZOWĄ stroną argumentów przeciw skróceniu czasu pracy. Prześwietlimy jeszcze raz rzekomą prawdziwość ich wyliczeń i twierdzeń, że skrócenie czasu pracy to katastrofa dla przemysłu górniczego, dla bilansu handlowego, dla równowagi budżetu i dla stałości waluty.

Już wiemy, że panowie przeciwnicy skrócenia czasu pracy w górnictwie obliczyli początkowo, że skrócenie czasu pracy kosztowałoby aż 85 mil. złotych. Kiedyśmy wykazali, że takie twierdzenie — to fałsz i zbyt oczywisty nonsens, zredukowali owi prawdomówni informatorzy opinii publicznej cyfrę 85 milionów złotych do 66 mil., wnet się jednak zreflektowali, że cyfra 66 mil. złotych nie byłaby może zbyt mocnym argumentem przeciw skróceniu czasu pracy, że może niezbyt mocno przemawia do wyobraźni i nie dość skutecznie szantażuje Rząd i społeczeństwo rzekomymi katastrofalnymi następstwami „kolosalnego" wzrostu kosztów robocizny w górnictwie — chwycili się więc innej metody.

Aby społeczeństwo nie mogło zorjentować i wyrobić sobie właściwego zdania, jak to będzie wyglądać ze wzrostem kosztów robocizny w górnictwie, po skróceniu czasu pracy, zaczęto operować zawiłymi, ale za to już CAŁKIEM FAŁSZYWYMI wyliczeniami. Zarzucono czytelnika lasem cyfr, by mu w końcu powiedzieć, że gdyby skrócono czas pracy z 8-miu na 6 godzin dziennie, a więc o 25 proc., TO CENY WĘGLA MUSIAŁYBY WZROSNĄĆ AŻ DO 5 zł. NA TONNIE. Biedny konsument, który i tak już narzeka na obecną drożyznę węgla, wpadnie przecież w pasję i stanie murem przeciw żądaniu skrócenia czasu pracy. A oto przecież tylko chodzi, by konsumenta, ba! całe społeczeństwo, poszczuć przeciw górnikom i ich żądaniu poprawy ciężkiego bytu.

My jednak, nie pójdziemy w gąszcz tych cyfr, by nie ułatwić nikomu upragnionego zagubienia prawdy. Rozprawimy się metodę prostą z łamigłówkami, układanymi w celu widocznym.

Urzędowa statystyka wykazuje, że suma rocznej wypłaty robotnikom w górnictwie wyniosła w roku 1935-ym wraz ze wszystkiemi świadczeniami socjalnemi i ubezpieczeniowemi 140 milj. złotych. Cała płaca robotnika wraz ze wszystkiemi świadczeniami a więc ze składkami ubezpieczeniowymi, z kosztem węgla deputatowego, z kosztem urlopów i z dodatkami za prace nadliczbowe, wynosi obecnie w ogólnych kosztach wydobycia tony węgla zł. 4.90.

Powstaje zatem pytanie, dlaczego skrócenie czasu pracy o 25% ma spowodować wzrost ceny tony węgla nie o 25%, ani o 47% jak to gdzieindziej twierdzą autorzy owych bredni, ale aż o 102% obecnych kosztów robocizny?

Jeżeli stanę na stanowisku, że wzrost kosztów robocizny, spowodowany skróceniem czasu pracy, nie może być przerzucony na ceny węgla eksportowego, lecz wyłącznie na węgiel, zbyty na rynku krajowym, (autorzy obliczeń nie mówią wcale o tem) to i wówczas te wyliczenia panów z „Kuriera" i „Depeszy" okażą się absurdalnym fałszem.

W r. 1935 sprzedaliśmy na rynku krajowym 19 mil. 700 tys. ton węgla. Gdyby cena tony węgla, zbytego na rynku wewnętrznym, miała wzrosnąć w związku ze skróceniem czasu pracy o 5 zł., jak twierdzą autorzy tej sensacyjnej bajki, — to byłby to wzrost ceny zbytego węgla w kraju nie o 85 ani 66, ani 76 milj. złotych jak to kolejno podawali, ale o 98 miljionów 500 tysięcy złotych.

Taki wzrost ceny węgla zbytego na rynku krajowym wynosiłby 70% całego rocznego zarobku robotników w górnictwie wraz ze wszystkimi świadczeniami.

Czy autorzy tych kłamliwych wyliczeń wierzą naprawdę, że znajdzie się gdziekolwiek tak naiwny czytelnik, który uwierzy, że skrócenie czasu pracy o 25% spowoduje wzrost obciążenia tony węgla kosztami robocizny o 102% lub 70%?

Nie panowie, nawet w kłamliwych twierdzeniach trzeba mieć też jakiś umiar, zwłaszcza wówczas, gdy dobrze wiecie, że skrócenie czasu pracy o 25% może dać w rezultacie wzrost kosztów robocizny o 15%, a najwyżej o 20%.

Przecież znany jest powszechnie fakt, że każde skrócenie czasu pracy powodowało tylko początkowo nieznaczny spadek wydajności pracy. Na dłuższej przestrzeni czasu, robotnicy pracowali wydajniej, bo pracując krócej pracowali intensywniej.

Zamiast więc kłamliwej argumentacji przeciw skróceniu czasu pracy powiedzcie nam, panowie, co zamierzacie zrobić z coraz większą liczbą bezrobotnych, którą my przez skrócenie czasu pracy chcemy znowu wprowadzić do procesu produkcji. Gdy nam wskażecie, jak zatrudnicie te masy nieszczęśliwych bezrobotnych ludzi, bez skrócenia czasu pracy, może się łatwiej porozumiemy.

DOPÓKI NAM TEGO NIE POWIECIE, I DOPÓKI TEGO NIE ZROBICIE, BĘDZIEMY WALCZYĆ O SKRÓCENIE CZASU PRACY, BO CHCEMY, BY WBREW WASZEJ OBŁĘDNEJ KALKULACJI I OBŁĄKANEJ GOSPODARCE ŻYWI LUDZIE PRACOWALI, ZARABIALI I ŻYLI.

JAN STAŃCZYK.

Blok faszystowski w Europie

Porozumienie Berlina z Rzymem

Wizyta włoskiego ministra spraw zagranicznych, Ciano, w Niemczech zakończyła się podpisaniem „dokumentów". Prasa włoska podkreśla, że nie zawarto układu, ani umowy, lecz stwierdzono porozumienie obu krajów w aktualnych sprawach bieżących.

Po odwiedzinach hr. Ciano u Hitlera ukazał się komunikat oficjalny o uznaniu przez Niemcy „włoskiego cesarstwa Abisynii". Wzamian za tę usługę Włosi mają popierać Niemcy w sprawie „nowego Locarna", to znaczy, nowy układ ma obejmować te same kraje, co dawny, a Rosja sowiecka nie byłaby dopuszczona do obrad nad tym układem. Włosi i Niemcy mają solidarnie występować w sprawach, dotyczących Ligi Narodów. Oprócz tego Włosi mają przyznać Niemcom wydatny udział w eksploatacji bogactw abisyńskich i udostępnić w ten sposób Niemcom surowce, których im tak brak. Nieszczęśni Abisyńczycy będą więc jęczeli pod podwójnym jarzmem faszystowskim. Włochy mają też popierać pretensje Niemiec do kolonij.

W sprawach „wspólnych" obu faszyzmom, porozumiano się pono o uznaniu „Rządu z Burgos", a wypowiedziano się przeciw uznaniu „niepodległej katalońskiej republiki komunistycznej" (?).

W sprawach spornych, w których interesy obu faszyzmów ścierają się ze sobą, lub kryją zarodki tarć, również doszło do porozumienia. A więc w sprawie Austrii, Włochy mają się wyrzec Habsburgów, a Niemcy „anschlussu", a oba faszyzmy mają czuwać nad tym, by nikt nie wyzyskał Austrii przeciw nim. Podzielono dalej „sferę wpływów" obu faszyzmów w krajach naddunajskich i na Bałkanie. Jak ten podział wygląda — niewiadomo narazie.

Oba faszyzmy będą zwalczać „niebezpieczeństwo komunistyczne". Na ten temat pisze dziennik rzymski „Popolo di Roma", że „Niemcy i Włochy nie zamierzają na nikim wywrzeć nacisku, spodziewają się jednak, że Rząd francuski rychło uświadomi sobie, **że byłoby rzeczą niewłaściwą i niebezpieczną oddanie się na służbę wywrotowej polityki moskiewskiej".**

A więc **wyraźna groźba pod adresem Francji,** by zerwała z Rosją sowiecką. To się nazywa rada przyjacielska i „bez nacisku"!

Pozatem ma nastąpić zbliżenie gospodarcze między Niemcami i Włochami, zwłaszcza rozwój komunikacji lotniczej.

Niewiadomo, oczywiście, w ilu i w jakich sprawach porozumiano się, a których **nie włączono** do „dokumentów".

Tak czy owak, nie ulega wątpliwości, że Berlin i Rzym, bez względu na konkurencję obu imperializmów, porozumiały się co do wspólnej ofensywy w dwóch kierunkach:

imperializmu faszystowskiego, zagrabiania coraz to to nowych terenów i ziem, oraz

przeciw ruchowi robotniczemu i demokracji (pod obłudnym hasłem walki z komunizmem).

Berlin i Rzym obejmują dowództwo nad faszyzmem międzynarodowym, mobilizują przekupstwem siły faszyzmu na całym świecie, tworzą olbrzymią, nieznaną w dziejach, potęgę militarną, by przy jej pomocy już to zagarniać cudze ziemie, już to szantażować przeciwników.

Czy znajdzie się jeszcze kto na Zachodzie, kto będzie marzył o wygrywaniu Mussoliniego przeciw Hitlerowi, lub odwrotnie?

Czy państwa demokratyczne przejrzą nareszcie i zrozumieją ogrom niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą blok faszystowski w Europie środkowej?

B.

Kierownictwo m. Łodzi

W dniu 25-ym października odbyło się w Łodzi posiedzenie OKR. PPS. z udziałem przedstawiciela C. K. W.

Na posiedzeniu ustalono kandydatów do Zarządu miejskiego: tow. tow. Norberta Barlickiego, Bolesława Dratwę, Henryka Szewczyka, Antoniego Walczaka.

Tow. N. Barlicki jest kandydatem na stanowisko prezydenta miasta, pozostali trzej towarzysze są wyznaczeni na stanowiska wiceprezydentów.

Klęska „reksistów"

Zapowiadany na niedzielę ub. przez reksistów" (faszystów belgijskich) marsz na Brukselę, w którym miało wziąć udział ok. 250 tys. zwolenników Degrella, nie udał się.

Rząd zabronił manifestacji faszystowskiej, ale Degrelle oświadczył, że mimo zakazu, manifestacja się odbędzie. Rozesłał on po całym kraju setki tysięcy „zaproszeń", m. in. także do wielu socjalistów. W zaproszeniach tych tytułuje adresatów, „drogimi przyjaciółmi", powołuje się na ich uczucia narodowe (!), dzięki którym „reks" darzy ich swoimi sympatjami i prosi o to, by zaproszeń nie zmarnowano, jako że zgromadzenie „reksistów" będzie miało charakter... prywatny.

Mimo zgłoszenia „prywatnego" zgromadzenia, Rząd potraktował je jako nielegalne, zmobilizował policję i żandarmerię, odwołał wszystkie pociągi dodatkowe, zamówione przez „reksistów" w liczbie 62, wydał ścisłe przepisy ruchu kołowego, których pod karą nie wolno było przekroczyć.

Degrelle wobec tego polecił swym zwolennikom przybyć zwyczajnymi pociągami.

Ale przybyło niewielu, z zapowiadanych buńczucznie 250 tys. zjawiło się wszystkiego kilka tysięcy. Zamiast manifestacji „reksistowskiej", odbyła się przed królem defilada b. uczestników wojny, jako kontrdemonstracja przeciw reksistom. Demonstrowały też przeciw nim grupy socjalistów.

Degrella, który wygłosił przemówienie do swoich zwolenników, zaaresztowano, ale wczoraj wypuszczono na wolność.

Manifestacja „reksistów" spaliła na panewce i nic z niej nie wyszło, prócz kompromitacji „wodza".

Nie trzeba jednak sądzić, by ta klęska zniechęciła Degrella, by zaprzestał swej zbrodniczej propagandy. Nie należy też łudzić się, że „reksizm" jest już pokonany.

Jest to dopiero POCZĄTEK WALKI. Jest to pierwsze wyzwanie, rzucone przez „reksistów" Rządowi i większości społeczeństwa. Po raz pierwszy faszym usiłował złamać zakaz Rządu i wkroczył na drogę nielegalną. Rząd opanował tę pierwszą próbę rokoszu, ale na tem nie może on poprzestać. Tę zarazę faszystowską, idącą zzewnątrz, należy wytępić najradykalniejszymi środkami i to jaknajprędzej. Tolerowanie faszyzmu w imię wznisłych haseł demokracji i wolności idzie tylko na rękę faszyzmowi i wzmacnia jego pozycję. Tu nie wystarcza defensywa Rządu, chociażby najskuteczniejsza, lecz trzeba energicznej i sprężystej ofensywy, a przede wszystkim — unieszkodliwienia „wodza" Degrella i jego pomocników.

Fundusze gadzinowe

Ataki prasy prawicowej na Rząd tow. Bluma

Rząd Frontu Ludowego Francji oraz szef tego Rządu tow. Leon Blum są wyjątkowo znienawidzeni przez francuską prasę prawicową, a w dalszym ciągu także przez naszą rodzimą prasę burżuazyjną, czerpiącą całą swą mądrość z bulwarowych dzienników francuskich.

Czemu tak się dzieje?

Przedewszystkiem dlatego, że jest to Rząd Frontu Ludowego, Rząd, któremu droższe i bliższe są interesy milionowych mas, aniżeli interesy kilku tysięcy kapitalistów. Po wtóre w Rządzie tym zasiadają socjaliści i sam szef Rządu jest socjalistą. Źle byłoby z nami, gdyby klasy posiadające nas kochały. Musielibyśmy całe nasze postępowanie poddać gruntownej rewizji. Po trzecie Blum jest pochodzenia żydowskiego.

Ale wszystko to jest bagatelką w porównaniu z tem, co uczynił Rząd Bluma zaraz po objęciu władzy. I w tym to czynie tkwi źródło nienawiści i zaciekłości, z jaką Blum zwalczany jest przez nieprzebierającą w środkach prasę prawicową.

Cóż takiego uczynił Blum, że ściągnął na swą głowę gniew prasy burżuazyjnej?

Tow. Blum zaraz po objęciu rządów zniósł fundusze dyspozycyjne. Sięgały one rok rocznie wielu dziesiątków miljonów. Służyły ministerjum spraw zagranicznych i ministerium spraw wewnętrznych do „nastawiania" prasy, zarówno wielkiej, jak i małej.

Podczas procesu Stawiskiego ujawniono, że tuz dziennikarski dostaje przeciętnie 2000 frs. z M. S. Wewn. i tyleż z M. S. Z. Jeden zaś otrzymywał miesięcznie 40 tys. fr.

A ileż setek wypadków korupcji nie zostało ujawnionych.

Rząd Frontu Ludowego we Francji przygotowuje się do dzieła oczyszczenia prasy przez wniesienie do parlamentu projektu ustawy, zezwalającej na badanie źródeł dochodów prasy.

Rząd Bluma chce uderzyć prasę prawicową w najczulsze miejsce — w kieszeń.

Stąd gniew!

Głośne afery pani Hanau, Oustrica i Stawiskiego wskazały na szczególne obyczaje, które zakorzeniły się w pewnych odłamach prasy francuskiej. Podczas sprawy Oustrica pewien dziennikarz przyznał się, iż otrzymał 150 tys. franków za opublikowanie 10-wierszowego tekstu.

Ten dziennikarz, który sprzedał swoje pióro na wagę i za cenę radu — jest niewątpliwie rekordzistą korupcji.

Afera Stawiskiego ujawniła umowy z prasą. Pierwsza umowa dotyczyła sumy 1 miljona 300 tys. franków, z czego 1.100 tys. fr. dla dzienników gospodarczych i 200 tys. dla wielkich dzienników. Później tę ostatnią sumę podwojono.

W liczbie prasy gospodarczej nie wymienione są pisma, których charakter jest bezsporny, jak „L'Agence Economique et Financière", która otrzymała 100 tys. fr., „Le Capital", który tyleż otrzymał, i „L'Information", która otrzymała 75 tys. fr., natomiast wymienione są „Le Temps", „La Liberté", „Journal des Debats", „Paris Midi", „Figaro", ponieważ prowadzą dział gospodarczy.

Z pieniędzy Stawiskiego korzystały obficie dzienniki, które dzień w dzień głoszą o swym objektywizmie, o swej niezależności i uczciwości.

W jakim celu udzielano funduszów?

Świadek przesłuchany przez komisję nie waha się sprecyzować swego w tej mierze poglądu.

Chodzi — mówił on — o zjednanie sympatji prasy gospodarczej albo zapewnienie sobie jej neutralności, o uniknięcie ataków prasy na Towarzystwo.

Istnieje w Paryżu prasa tygodniowa, bardzo liczna, licząca wiele czasopism, a mało czytelników. Mnóstwo czasopism uprawiających szantaż (tak proceder tych pism zakwilifikował jeden z członków komisji) ujawniło swe istnienie dopiero w toku tej sensacyjnej sprawy. Stwierdzono, że wielkie dzienniki można kupić o wiele taniej, niż małe. Tak np. pewien gadzinowy tygodnik otrzymał od Stawiskiego w okresie od 8.XII.1932 roku do 3.IV.1933 r., a więc w ciągu niespełna 4 miesięcy 250 tys. franków.

Nie uniknęła tego złotego deszczu prasa prowincjonalna. Skarbnik Stawiskiego szeroko mówi (stron. 2444 raportu komisji) o dziennikach katolickich.

Czytając powyższe, możnaby odnieść wrażenie, że tylko prasa francuska zna te niemoralne pokusy. Dobrze jednak jest wiedzieć, co się dzieje w innych krajach, np... w Stanach Zjednoczonych.

Państwa faszystowskie nie są bynajmniej wolne od podobnych skandali, lecz w odróżnieniu od tego, co się dzieje w krajach demokratycznych, tutaj są one tuszowane.

Nie dochodzą one do wiadomości publicznej tam, gdzie niema parlamentu, wolności słowa i prawa koalicji.

W Niemczech wykryto wielką aferę Osthilfu, aferę wielkich obszarników z Prus Wschodnich, którzy przywłaszczyli sobie miliony przeznaczone dla drobnych rolników. Akta tego niebywałego oszusta jakby cudem zniszczone zostały podczas pożaru Reichstagu.

Ogień wszystko oczyszcza.

Wracając do afery Stawiskiego, która wykryła korupcję francuskiej prasy burżuazyjnej, należy podkreślić, że bez ustroju parlamentarnego nigdy nie zostałyby opublikowane te 5612 okropnych stronic raportu komisji.

Jest to zasługa demokracji — nie ukrywać wad systemu, publicznie je ogłaszać i oddawac pod sąd opinji.

Grzech demotoryzacii

Od pewnego czasu w prasie „sanacyjnej" trwa zgiełk, koło sprawy motoryzacji kraju, przy czym za obecny stan rzeczy czyni się odpowiedzialnym b. min. Neugebauera ,za którego urzędowania uchwalono słynną ustawę o „Funduszu Drogowym".

Warto przypomnieć, że ustawa ta przeszła przez poprzedni Sejm i że wbrew głosom socjalistów uchwaliła ją „sanacyjna" większość poprzedniego Sejmu. Nie można przeto zwalać całej winy na ministra, lecz współwinnymi „rozbrojenia Polski" jest cała ta większość sejmowa, która za tą ustawą głosowała.

Szczególnie dziwnemi muszą się wydać ataki na b. min. Neugebauera na łamach „Słowa", organu p. Stanisława Mackiewicza, który przecież wraz z całą „sanacją" za tą ustawą głosował.

A więc nie tylko p. Neugebauer rozbroił Polskę, ale uczyniła to wraz z nim cała ta większość sejmowa, która za nieszczęsną ustawą głosowała.

Proces o zajścia z dn. 23 marca w Krakowie

przed Sądem Apelacyjnym

W dniach 22, 23 i 24 październik odbyła się, jak już donosiliśmy pokrótce, przed sądem Apelacyjnym w Krakowie rozprawa o zajścia z dn. 23 marca. Od wyroku skazującego w I instancji za stawianie oporu policji, rzucanie kamieniami i okrzyki przeciwko policji i wojewodzie Świtalskiemu odwołała się obrona oskarżonych, prokurator ze swej strony odwołał się od wymiaru kary w stosunku do 6 oskarżonych, żądając dla nich kary wyższej. Adwokaci Dr. Rosenzweig, Dr. Bross Dr. Schreiber, A. Steinbergowa imieniem obrony ponowili wnioski o przesłuchaniu przywódców Związków Zawodowych oraz działaczy PPS robotnic i robotników fabryki „Semperit", z protokółów sekcji i historii choroby ofiar tragicznych wypadków oraz: przesłuchania biegłych, a to celem stwierdzenia, że ruch strajkowy w Krakowie w początku roku 1936 wywołany był niezwykle nizkim poziomem płac robotniczych, że ruch ten kierowany był przez klasowe związki zawodowe, zaś tragiczne zajścia z dn. 23 marca, — które pociągnęły za sobą śmierć 8 ofiar i wielu rannych na ulicach Krakowa, wywołane zostały niecelowem i nieprawnem postępowaniem władz administracyjnych, w szczególności interwencją policji w fabryce „Semperit", zakończoną pobiciem robotnic. Trybunał apelacyjny wnioski te odrzucił, dopuszczając jedynie paru nowych świadków na alibi poszczególnych oskarżonych. W przemówieniach obrona stanęła na stanowisku, że skoro Rada Ministrów udzieliła dymisji wojewodzie Świtalskiemu w związku z jego zarządzeniami dn. 23 marca, został on tem samem uznanym winnym — odpowiedzialność zatem za to, co się stało, spaść może jedynie na władze administracyjne, a nie na oskarżonych. Dr. Ringelheim podkreślił, że praworządność musi być **obustronna.** Skrytykował dalej wyrok pierwszej instancji i zwrócił uwagę na to, że Sąd I-ej instancji nie zajął się bynajmniej zbadaniem zarzutów oskarżonych, że zostali oni ciężko pobici po przytrzymaniu na policji, mimo, że okazano na rozprawie przesiąkniętą krwią czapkę i marynarkę osk. Liegolda.

Adw. Fensterblau, w obronie osk. Schacht, wywodził, że winnych zajść szukano ex post w kartotekach policyjnych i aresztowano ludzi na chybił trafił w tydzień później, jedynie dlatego, że byli notowani jako politycznie podejrzani.

Adw. Pleszowski, Pajdak, Münzer, Bester i Feiner krytykowali zeznania świadków politycznych, wykazując sprzeczności w tych zeznaniach.

Adw. A. Steinbergowa w obronie osk. Cichej i Pająka wykazywała, że ustalenia wyroku I inst. opierają się wyłącznie na jednostronnych zeznaniach świadków policyjnych, którzy w zajściach 23 marca byli stroną, a będąc w tłumie, podlegali psychozie tłumu i dlatego: zeznania ich i obserwacje nie zasługują na wiarę—podkreśliła, że oskarżeni stoją pod zarzutem czynów, popełnionych w walce o prawa robotnicze, która jest walką o ich prawo do życia. Zobrazowała ciężki los dziecka robotnicy Cichej, zdolnej, mimo to, do poświęceń osobistych w obronie pokrzywdzonych. Wystąpiła przeciw mnożeniu procesów masowych, które uniemożliwiają dokładne zbadanie poszczególnych spraw.

Adw. Frühling w obronie osk. Mandelbauma poruszył kwestję na stroju nienawiści, jaki usiłowano wytworzyć dookoła zajść 23. marca, w szczególności usiłowania pewnych sfer przeciwstawienia antysemityzmu idei socjalistycznej i zwalenia odpowiedzialności za zajścia na Żydów i komunistów. Ofiarą tych usiłowań padł jego klient, Mandelbaum.

Adw. Aleksandrowicz zwrócił uwagę na tendencję do salwowania prestiżu władz wykonawczych, która prowadzi do następstw szkodliwych dla państwa, do przerostów i nadużyć władzy i do ucisku obywateli. W obronie osk. Guguły, wiceprezesa Związku szewców, podkreślił, że jako świadomy działacz zawodowy, Guguła nie mógł się dać porwać do rzucania kamieniami na policję, wbrew uchwale związkowej, która nawoływała do zachowania spokoju.

Adw. Schreiber, powołując się na dane urzędowej statystyki, zobrazował warunki życia robotników w Polsce, wykazał rażąco niską stopę życiową w Polsce, w porównaniu z innymi krajami,

Adw. Gross dał w ogólnych zarysach charakterystykę ruchu robotniczego w Krakowie i nastroju mas w dn. 23 marca. Wykazywał brak winy osk. Pińczewskiego i Jarosza.

Adw. Rosencweig, w obronie osk. Skomila, wykazywał, że Sąd I-y nie powinien był dać wiary zeznaniom świadków policyjnych, którzy „zawsze wszystko wiedzą i nigdy się nie mylą". Podkreślił, że działacze P. P. S. przestrzegali woj. Świtalskiego przed użyciem siły, chcieli wzburzony tłum poprowadzić pod pomnik Mickiewicza i tam, po odśpiewaniu pieśni robotniczych, rozwiązać zgromadzenie, zaś woj. Świtalski przestróg tych nie chciał słuchać i kazał strzelać policji.

Adw. Bross imieniem obrony, skrytykowł stanowisko Sądu I-go pod względem prawnym. Wykazywał błędność zastosowanej przez Sąd kwalifikacji prawnej czynów oskarżonych, niedopuszczalność skargi publicznej o obrazę czci woj. Świtalskiego, skoro woj. Świtalski został złożony z urzędu, jest obecnie osobą prywatną i tylko we własnym imieniu mógłby wnieść akt oskarżenia o obrazę czci. Podkreślił, że Sąd winien stosować w wyrokach zdobycze nowoczesnej teorii prawa i winien był uwzględnić, że sądzi czyny, popełnione w tłumie pod wpływem specyficznej psychozy.

Ostatni z mówców adw. Wacław Szumański z Warszawy dał surową krytykę wyroku i skargi prokuratorskiej. Wykazał sprzeczność w wyroku I-ej instancji pomiędzy ustaleniem, że przestępstwo zostało popełnione przez jednostki, a nie przez tłum, a ustaleniem, że czynność policji, polegająca na strzelaniu do tegoż tłumu, była czynnością prawną. Wskazał na niebezpieczeństwo zbytniej symplifikcji pojęć politycznych i uznawanie każdego opozycjonisty za komunistę, przestrzegał przed naśladownictwem przykładów hitlerowskich.

Na tem przewód sądowy zamknięto.

Wyjaśnienie

W związku z notatkami o nadużyciach w Funduszu Pracy w Pszczynie, Fundusz Pracy komunikuje, iż — jak ustaliło śledztwo — defraudacji dopuścił się nie urzędnik Funduszu Pracy, ale urzędnik samorządu pow. pszczyńskiego, jako instytucji zastępczej, która, na podstawie umowy, wypłacała zasiłki bezrobotnym.

Instytucje zastępcze wypłatę zasiłków ustawowych bezrobotnym gwarantują swym majątkiem, wobec czego zdefraudowana suma będzie pokryta przez samorząd pszczyński.

Trzeba zmienić te stosunki!

Obrazek z Osin pod Głownem

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następującą korespondencję:

W walcowni miedzi p. f. „Norblin, B-cia Buch i T. Werner" w Osinach pod Głownem (pow. brzeziński) istniała do niedawna klasowa organizacja robotników-metalowców, która czujnie i gorliwie strzegła uprawnionych interesów pracowników tej fabryki. Niestety, szykany administraccji fabrycznej, zakończone usunięciem z pracy główniejszych działaczy związku klasowego, doprowadziły do rozbicia organizacji robotniczej, której, oczywiście, w żadnym razie zastąpić nie może faworyzowany przez dyrekcję endecki związek „Praca Polska".

W tych warunkach tysiąc zgórą robotników zatrudnionych w fabryce osińskiej znosić musi samowolę i różne „widzimisię" administracji, nie znajdując — jak dotychczas — obrony i opieki ze strony powołanych czynników urzędowych. Jednym z charakterystycznych dowodów tej samowoli jest fakt, że pieniężne kary dyscyplinarne, nakładane na robotników, nie są ujawniane w książeczkach wypłat, czego wymagają obowiązujące przepisy prawne, — lecz kwituje się te potrącenia na oddzielnych, wydawanych ukaranym karteczkach. Pomijając już tę **całkiem nieformalną procedurę,** wśród pracowników fabryki, panuje powszechne mniemanie, że potrącenia pieniężne obracane są przez administrację fabryczną na... budowę kaplicy w Osinach ,i że właśnie dlatego, by obejść nieprzewidujące takich celów przepisy ustawy, stosuje się całkiem dowolne systemy księgowania i kwitowania potrąceń. To przekonanie pracowników fabryki znajduje uzasadnienie nie tylko w niezmiernie serdecznych i ścisłych stosunkach dyrekcji z miejscowym klerem, ale bardziej jeszcze w tem, że ostatnio przedkłada się pracownikom **„dobrowolne" deklaracje,** według których pół proc. zarobków przeznacza się na budowę tejże kaplicy. Kto chce czy nie chce deklaracje podpisuje, bo niechby tylko spróbował nie podpisać!..

Ale administracja fabryczna, czuwająca tak troskliwie nad zbawieniem wiecznem pracowników, okazuje bardzo mało inicjatywy, energii i hojności, gdy chodzi o ich ziemskie, cielesne potrzeby. Dość powiedzieć, że zakłady **nie posiadają żadnych urządzeń kąpielowych,** gdzie robotnicy mogliby się umyć należycie po ciężkiej i pozostawiającej ślady brudu pracy. A wody jest wokół poddostatkiem... Co gorsze — w fabryce, zatrudniającej zgórą 1000 robotników **niema ambulatorjum fabrycznego,** tak, że w razie poważniejszego wypadku, o co nie trudno, poszkodowanym — wobec braku szybkiej pomocy — grozi ciężkie kalectwo, albo i utrata życia, jak to się stało w r. ub. z robotnikiem Fabjańskim. „Elita" fabryczna posiada za to komfortowo urządzone i dobrze zaopatrzone kasyno, gdzie podczas rozmaitych inspekcyj i wizytacyj odbywają się wesołe i późno w noc trwające biesiady.

Nie jest rzeczą bez znaczenia, że zakłady w Osinach pracują w dużej mierze dla celów państwowych. Zdawałoby się, że powołanym czynnikom powinnoby zależeć szczególnie na normalizacji stosunków w fabryce, na wytworzeniu atmosfery, umożliwiającej spokojną i wydajną pracę. Mamy nadzieję, że p. **inspektor pracy w Piotrkowie Tryb.** zechce z urzędu wejrzeć natychmiast w sprawy powyżej opisane, przywoła do porządku nie liczącą się dotychczas z niczem administrację fabryczną skieruje jej uwagę i działalność we właściwym kierunku, a — robotnicy powinni zająć się tem, by na fabryce istniała organizacja — z istoty, nie z nazwy — robotnicza, która w ramach obowiązującego prawa będzie chciała i umiała bronić skutecznie wystawionych dziś na dotkliwe próby — interesów ogółu robotniczego. (—).

Niedopuszczalne postępowanie...

Stosunki w pewnej firmie w Jarosławiu

(Kor. własna).

W fabryce pierników i biszkoptów Stanisława Gurgula w Jarosławiu wybuchł w środę, 21 b. m., strajk robotnic wyzyskiwanych w ohydny sposób. Wystarczy podnieść, iż część robotnic otrzymywała wynagrodzenie dzienne w kwocie 50 do 80 gr., a najlepiej płatne dochodziły do 1 zł. 40 gr.

Robotnice, sprowokowane przez fabrykanta, który dosłownie wyrzucił delegację z kancelarii, samorzutnie porzuciły pracę, pozostając w zabudowaniach fabryki. Właściciel fabryki, dr. Stanisław Gurgul, przy pomocy swego buchaltera, Bolesława Dobrowolnego, i innych osób z administracji, wystąpił wobec robotnic niesłychanie brutalnie, robotnice poszturkiwano, wypędzano za bramę i t. d., a następnie zamknięto na zasuwy wszystkie dojścia do fabryki i nie dopuszczono jadła, odcięto robotnikom światło i wyrwano okna z hali, w której robotnice się znajdowały.

Gdy te wszystkie sposoby teroru nie odniosły skutku i strajkujące trwały na posterunku, funkcjonarjusze p. Gurgula *wsypali dnia 22 b. m. jakiś proszek do wydobytego z pieca piekarskiego ognia, co spowodowało wydobywanie gazów gryzących i duszących. W tym momencie pozamykali okna hali fabrycznej tak, iż robotnicom groziły najpoważniejsze następstwa.*

W tym momencie dopiero wdały się w sprawę zaalarmowane przez organizacje robotnicze władze. Starosta jarosławski udał się osobiście do fabryki, gdzie mu robotnice wręczyły zebrany z podłog proszek trujący. Wobec zapewnienia p. starosty, że słuszne żądania robotnic będą spełnione, robotnice opuściły fabrykę. Kilka z nich zaraz potem w lokalu Związków zawodowych zemdlało. Sporządzono świadectwo lekarskie, a władze wdrożyły dochodzenia Strajk trwa. Kieruje nim Zarząd Związku Robotników Spożywczych i Rada Związków Zawodowych.

Na odbytym 22 b. m. zgromadzeniu w Jarosławiu robotnicy dali wyraz swemu oburzeniu na wydarzenia w fabryce Gurgula, żądając ukarania zbrodniczego fabrykanta. Przypuszczamy, że władze pociągną p. Gurgula do surowej odpowiedzialności.

Kronika inowrocławska

DYŻUR APTECZNY.

Nocny dyżur apteczny pełni w tym tygodniu apteka pod „Złotym Lwem" przy ul. Kr. Jadwigi.

BIBLIOTEKA MIEJSKA.

Publiczna biblioteka miasta Inowrocławia czynna jest codziennie od godz. 17 — 18, w soboty od godz. 17 do 19.

REPERTUAR KIN.

STYLOWY: „Osiem godzin doktora Morgana".
ŚWIT: „Srebrne ostrogi".
SŁOŃCE: „Sen nocy letniej".

ZEBRANIE POWIATOWEGO KOMITETU FUNDUSZU PRACY W MOGILNIE.

W związku z przygotowaną w okresie zimy 1936-37 akcją pomocy dla bezrobotnych, odbyło się ub. środy, dnia 21 października br. o godz. 10-tej przed południem w sali Rady Powiatowej w Mogilnie, ogólne zebranie Powiatowego Komitetu Funduszu Pracy.

Na zebraniu wykazano, że mogilnicki Powiatowy Komitet Funduszu Pracy wydatkował na pomoc dla bezrobotnych w ub. roku budżetowym 50.474.24 zł. Starosta oświadczył, że biorąc pod uwagę wyniki osiągnięte w roku sprawozdawczym, Komitet Powiatowy żywi nadzieję, że przy poparciu całego społeczeństwa powiatu mogileńskiego praca jego w okresie nadchodzącej zimy będzie jeszcze wydatniejszą, gdyż leży wszystkim na sercu, aby pomóc dla licznej rzeszy bezrobotnych w powiecie była jaknajwiększa.

INSPEKTOR PRACY ZWOŁUJE POSIEDZENIE Z PRZEDSTAWICIELAMI ZW. ZAWODOWYCH.

Pismem z dnia 20 bm. Inspektor Pracy 55 obwodu zawiadomił, że stosownie do zarządzenia Głównego Inspektora Pracy odbywać się będą w Inspektoracie Pracy 55 Obwodu konferencje miesięczne z przedstawicielami pracowniczych organizacyj zawodowych celem omówienia położenia socjalnego pracowników, oraz spraw wymagających interwencji inspekcji pracy i ustalenia zasad współdziałania z inspekcją pracy.

Pierwsze takie zebranie ma się odbyć dnia 28 października br. o godz. 10 m. 30, w gmachu Sądu Grodzkiego, pokój 54.

OBWIESZCZENIE STAROSTWA POWIATOWEGO.

Zarządzone obwieszczeniem z dn. 10 września 1936 r. wstrzymanie handlu okrężnego w powiecie z dniem 25.10 1936 r. zostało odwołane.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Wiadomości z całej Polski

W KAJDANACH ZBIEGŁ Z PĘDZĄCEGO POCIĄGU.

Między Będzinem a Dąbrową, wydarzył się niezwykły wypadek ucieczki więźnia eskortowanego pociągiem przez policję.

Policja z Tarnowskich Gór eskortowała znanego złodzieja-włamywacza, który przed sądem w Zawierciu odpowiadać miał za różne sprawki.

Więzień miał na rękach kajdany.

ZA WYKROCZENIA DEWIZOWE.

Sąd Okręgowy w Chorzowie skazał za wykroczenia dewizowe Michała Jędryczka na rok więzienia, Roberta Janasa na 7 miesięcy więzienia, Emanuela Brzęczka i Ernesta Brachaczka po 6 mies. więzienia.

NAPAD NA PLEBANIĘ.

W Wiązownicy, pow. sandomierskiw, napadło na plebanię kilku uzbrojonych bandytów. Bandyci steroryzowawszy ks. Józefa Reszkę i domowników, zrabowali 1700 zł., poczem zbiegli. Policja prowadzi dochodzenia.

WĘGIERSCY ZŁODZIEJE W WILNIE.

Policja wileńska otrzymała listy gończe za bandą włamywaczy na Węgrzech. Mianowicie na szkodę węgierskiej Akademii Nauk skradziono kosztowności w złocie i srebrze oraz stroje galowe, łącznej wartości 100 tys. pöngö. Policja węgierska otrzymała wiadomość, iż włamywacze ukrywają się w Wilnie.

W związku z tem policja wileńska dokonała aresztowań wśród miejscowych paserów.

WYKOPALISKA.

Przy niwelacji drogi ze wsi Rudki do Rudeczki, w pow. krzemienieckim, natrafiono na grobowiec.

W grobowcu natrafiono na szkielet w głębokości 2 metrów i 10 cm. Przy szkielecie znaleziono naczynia glinianej i bronzowe, ostrogi srebrne i nóż srebrny. Czaszka szkieletu była przysypana cienką warstwą ziemi, na której była misa z gliny, a na niej druga misa z bronzu. U stóp srebrne ostrogi. Obok znajdował się szkielet świni.

Według fachowych opinij jest to grób gocki. W latach 150 do 250 po nar. Chr., w okresie cesarstwa rzymskiego. Gotowie wskutek przeludnienia udali się na wędrówki i przez Wisłę i Bug dostali się na Polesie i Wołyń.

Z życia organizacyjnego

w Broszniowie (Okręg Borysławski)

Niedawno odbyło się w Broszniowie zebranie członków P. P. S. i Związku Rob. Drzewnych przy udziale sekretarza okręgowego tow. Halucha, prezesa CZG. tow Smetańskiego i prezesa P. P. S. tow. Kopienieckiego z Kałusza.

Wybrano Zarząd Związku, w skład którego wchodzą tow. tow.: Paweł Czachor — prezes, Władysław Lachowicz — wiceprezes Władysław Kulman — sekretarz, Rudolf Schöntag — wicesekretarz, Józef Proszek — skarbnik, Jędrzej Sebastian — wiceskarbnik Marcin Czerw, Wilhelm Sebastian i Franciszek Szczypka — członkowie Zarządu. Do Komisji Rewizyjnej wybrano tow. tow.: Józef Faisetty, Jan Sawczak i Stanisław Bajda.

W sprawach organizacyjnych załatwiono wiele spraw. Postanowiono zwołać ogólne zgromadzenie w Broszniowie na dzień 1 listopada, godz. 12-ta w południe

Z organizacji Z.Z.Z. robotnicy pozostawili strzępy.

Wiadomości Sportowe

Sensacje dnia

POLSKA WINNA SIĘ WYCOFAĆ Z PRZYSZŁYCH OLIMPIAD

Profesor Uniwersytetu Poznańskiego p. Piasecki, wygłosił odczyt na temat „Sport olimpijski a wychowanie". Prelegent, opierając się na wynikach ostatnich Igrzysk w Berlinie, doszedł do wniosku, że Polska winna się wycofać z przyszłych olimpiad, gdyż olbrzymie koszta tej imprezy możnaby lepiej wyzyskać dla ogólnego rozwoju życia sportowego w kraju.

Zdaniem prelegenta, znaczenie wychowawcze posiada jedynie t. zw. sport bez trybun, uprawiany bez udziału publiczności.

POLSKA NIE ZWRÓCI SREBRNEGO MEDALU OLIMPIJSKIEGO

W sobotę odbyło się specjalne posiedzenie polskiego komitetu olimpiiskiego. Na posiedzeniu rozpatrywano odpowiedź niemieckiego komitetu olimpiiskiego na list polskiego komitetu olimpiiskiego w sprawie odebrania Polsce srebrnego medalu olimpiiskiego w konkursie military. Niemiecki komitet olimpiiski twierdzi, że decyzja jury jest nieodwołalna, wobec tego Polska musi zwrócić zdobyty srebrny medal olimpiiski. Równocześnie do polskiego komitetu olimpiiskiego nadszedł list od angielskiego komitetu olimpiiskiego, który domaga się przesłania mu srebrnego medalu olimpiiskiego, przyznanego Anglii przez jury.

Polski komitet olimpiiski postanowił medali i dyplomów nie oddawać do chwili rozstrzygnięcia protestu, złożonego w tej sprawie przez polski związek jeździecki do międzynarodowej federacji jeździeckiej.

SPORT W CZASIE WOJNY DOMOWEJ.

W Barcelonie rozegrany został w tych dniach mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Barcelony i Walencji. Zwyciężyła Barcelona 2:0. Mimo trwającej wojny domowej, mecz zgromadził kilkadziesiąt tysięcy widzów.

Boks

BOKS NIE JEST ODPOWIEDNIM SPORTEM DLA MŁODZIEŻY.

Sport bokserski w Łodzi zdobył sobie olbrzymie rzesze zwolenników, a szczególniej wśród młodzieży szkół powszechnych, która masowo uczęszcza na wszelkiego rodzaju zawody bokserskie.

Zdaniem pewnych kół łódzkich, boks wpływa deprawująco, szczególniej na dzieci młodsze (do lat 12-u), które traktują walki bokserskie jako bójkę. W związku z powyższym, szereg działaczy sportowych przygotowuje wnioski do władz sportowych, zmierzające do zakazania młodzieży szkół powszechnych uczęszczania na zawody bokserskie.

Piłka nożna

ŁÓDŹ PRZERYWA DALSZE SPOTKANIA PIŁKARSKIE ZE WZGLĘDU NA ZIMNO.

Wobec pogorszenia się warunków atmosferycznych w bieżącej jesieni i słabego zainteresowania publiczności meczami piłkarskimi, Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej polecił niezwłocznie przerwać rozgrywki o mistrzostwo klasy B i C okręgu łódzkiego. Rozgrywki w klasie A zostaną przerwane z dn. 1 listopada r. b.

72 TYSIĄCE WIDZÓW NA JEDNYM MECZU, AIE TO NIE JEST REKORD.

Na ostatnim meczu o mistrzostwo Ligi angielskiej pomiędzy Charlton Athletic a Arsenalem, obecnych było 72 tysiące widzów. Mimo to erkord ilości widzów nie został pobity, gdyż w Anglji na meczach ligowych liczba widzów dochodziła już do 100 tysięcy.

Tabela wygranych

4-ty dzień ciągnienia I klasy 37 Loterii Państw.

I i II-gie ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł. Nr. 126765.

2.000 zł. Nr. 35855 50280 80496 148673.

1.000 zł. Nr. 11382 21169 28825 29852 193966.

500 zł. Nr. 27854 34152 44433 63379 67744 101931 134459 175268 181016.

400 zł. Nr. 17501 23638 39169 74210 79220 233 101060 107966 118413 121036 180202.

200 zł. Nr. 17840 86407 107966 130672 147720 151680 163270 181374 182849 187770 194052 949.

150 zł. Nr. 25 03 3184 3320 6722 15676 20640 958 25152 36276 46898 52784 58254 641 59114 63519 68884 72291 79267 648 87204 89722 90113 92154 93005 116987 127718 125546 127248 142916 150128 154285 168662 171345 175008 177189 178324 179313 186049 189682.

Po 50 zł.

6 596 787 1421 72 787 932 2089 448 894 3198 420 645 822 78 4281 379 460 670 98 812 30 5447 985 6436 640 7289 339 406 64 527 50 762 74 89 8007 396 81 443 51 995 9044 89 114 255 61 80 399 826 10117 214 384 665 11818 57 12158 78 662 98 869 84 911 81 13352 466 559 693 930 80 14027 195 254 73 413 88 515 43 826 908 15594 763 869 16011 22 48 483 950 17535 83 18016 130 306 18 96 19035 157 522

20101 621 938 21339 60 467 22441 577 659 746 993 23065 408 638 24004 328 478 605 25012 136 599 981 26083 370 667 27261 325 69 631 55 710 949 28094 159 221 710 71 880 29004 117 43 227 497 595 677 989 30008 179 398 431 36 77 932 31064 328 550 656 877 96 32170 364 436 760 33197 307 630 830 50 34260 441 527 89 629 854 56 39004 600 95 740 36721 37137 454 93 684 903 38022 37 541 829 39007 20 150 298 424 616 37 837 983

40135 575 805 70 88 936 60 77 41082 93 595 717 28 946 98 42229 311 482 716 43274 44021 199 762 938 83 45236 482 638 720 847 907 46004 15 106 201 68 72 75 368 77 522 880 913 35 99 47187 684 95 804 998 48049 195 415 537 607 883 49277 392 410 29 71 522 862 50399 546 636 879 51087 246 93 526 665 790 52185 527 947 53004 30 27 284 307 659 54063 254 356 57 476 613 71 84 780 55052 164 340 442 60 75 56846 57168 90 377 80 402 83 622 739 58019 246 505 46 632 803 59104 362 506 637 43 717 93 853

60231 89 455 713 14 61057 95 388 625 762 91 878 62056 145 208 420 76 564 63129 294 371 484 55 97 599 763 909 64424 557 602 53 711 827 66 916 65028 276 384 832 66187 208 16 35 791 897 967 67410 55 65 620 68431 69060 127 498 531 39 661 812 70068 223 99 300 400 609 71057 58 88 988 72119 294 333 594 649 73 89 954 73274 339 401 594 649 73 89 954 74071 245 586 728 887 947 75041 278 85 96 475 94 533 62 68 994 76578 829 77271 64 30 25 568 618 965 79031 522 644 809 80010 323 517 702 722

81088 207 62 951 82048 149 48 63 367 572 85 768 957 83044 139 346 544 892 946 84062 659 767 950 85172 295 370 535 38 765 88 801 93 86064 170 352 74 428 530 635 700 981 87205 320 637 88009 403 35 543 83 636 61 962 89395 410 571 653 961 90493 773 75 22 855 923 54 91467 869 92386 506 721 90 953 66 94573 810 918 95428 97741 96056 421 80 736 921 97112 291 569 678 842 98039 306 99253 443 83 847

100060 176 596 638 929 48 101472 91 567 636 993 102447 879 103040 108 497 773 962 104268 862 900 7 105084 366 10677 189 967 107084 577 765 108287 493 763 109010 575 629 33 38.

111297 307 10 509 18 836 112138 757 74 113177 955 114223 29 464 896 115367 400 47 86 627 117032 34 2655 351 118054 428 886 119212 734.

120750 7 816 121437 906 122499 124380 82 464 630 125415 582 965 126650 127158 81 504 128079 215 649 129052 72 112 19 556.

130035 139 43 661 923 131564 648 132600 99 134286 357 428 29 135193 618 958 136025 402 601 12 137231 871 138601 7 878 82 139005 539 936.

140105 289 466 813 17 141020 212 79 446 142232 747 143073 498 563 791 144217 849 145263 479 674 146437 622 147027 101 148046 149752 928 40.

150110 19 753 910 151188 701 152160 329 451 501 688 153164 154320 940 155195 248 448 165365 658 70 988 157839 158306 587 159241.

160015 326 161408 58 85 86 162268 332 95 858 163987 164245 604 165142 778 846 166350 600 21 23 63 167867 168210 60 551 858 169045 425 609 58 947.

170899 171051 531 172060 271 469 577 173236 459 505 59 174275 503 176377 490 590 177019 455 96 730 178333 752 987 179031 182 722 37 98.

180410 41 755 181294 447 734 89 891 944 182220 31 846 909 183279 536 874 184808 185112 22 979 186772 187513 188585 605 189831.

190373 464 191969 192107 17 511 639 19397 439 646 194282 532 704.

Wygrane po 100 zł.

91 211 376 458 574 777 818 1244 679 2019 820 3200 713 876 4950 5173 905 6611 893 962 7085 425 8160 377 9519 43 10146 465 87 542 656 11465 661 12082 880 13243 444 14483 15156 492 94 636 890 16300 28 839 17162 840 55 18095 130 225 42 667 19062 193 555 830 924 20349 897 21047 134 349 897 22357 548 972 23920 24156 70 258 503 72 610 804 979 25173 433 26667 942 28074 29025 55 253 56 405 36 852 97

31238 880 32122 636 33395 528 916 34411 35585 880 36632 792 37189 240 940 38169 285 725 887 969 39003 330 37 421 645 826 930 41021 202 499 982 42306 43400 31 587 44471 635 984 45273 632 700 32 46362 475 605 47017 518 66 683 49726 37 69

50006 384 710 63 51167 271 321 477 519 752 803 10 78 52358 510 53054 284 323 474 545 54254 386 555 708 964 55189 56517 57094 743 980 58309 554 59051 57 60046 67 168 216 31 587 762 61061 492 60 704 62484 63021 84 428 667 845 909 64116 90 358 66549 67071 123 272 584 835 534 68617 69420 26 98

70397 71293 549 831 913 69 73070 259 607 86 763 855 74070 93 544 703 76204 733 930 8 77081 109 283 384 511 607 78271 409 79116 79 395 740 835 80012 650 770 81772 82322 592 83001 262 84078 371 81 86331 562 34 678 80 988 97 88912 89061 379 90052 155 591 495 893 91474 510 688 846 92287 404 512 93427 770 94458 556 736 95053 912 96050 646 97718 820 98064 735 70 99574 706 78

100121 43 603 737 939 101485 820 92 904 102122 256 685 103629 896 104074 473 94 549 754 890 105737 60 816 58 944 46 65 106321 514 716 107131 754 87 94 108202 617 913 65 109320 86 423 27 605.

110270 547 606 825 111182 388 993 112103 290 113150 465 613 90 759 72 114163 422 682 86 860 967 115003 101 453 542 93 657 841 116083 588 610 117383 603 9 923 118377 517 79 854 119428 694.

120085 233 478 773 819 992 121490 574 965 122034 221 342 47 482 684 123318 518 683 124519 887 125138 554 814 17 905 59 126151 5545 637 726 127422 790 128009 146 733 129388 690 971.

130203 63 320 541 844 45 131214 75 332 718 132537 955 133350 584 681 134148 529 626 704 29 919 135037 162 96 296 974 136051 330 690 880 935 137114 17 232 490 774 858 138005 502 32 89 646 139146 223 97 504 32 890.

140325 436 514 675 897 141793 142131 325 447 616 845 143003 105 65 241 497 593 699 956 144044 330 40 145387 484 146114 147132 251 757 148446 816 149187 306 573 695.

150122 219 88 417 90 509 646 718 27 863 943 151023 234 35 152067 122 564 756 153063 122 298 419 511 678 154171 399 481 534 667 709 800 905 155653 702 156249 56 711 89 95 835 68 904 157076 395 606 707 158025 52 97 519 626 913 154004 285 418 501 605 844.

160013 176 270 511 612 954 161228 318 80 600 5 162995 163057 201 38 585 164379 416 99 833 96 [illegible] 165018 308 420 554 96 843 166066 5571 600 886 167232 759 829 168077 299 765 817 169459 86 520 609 824.

170079 408 33 513 675 751 892 912 172121 402 8 50 600 173044 274 684 680 702 174060 360 418 41 966 175462 176109 237 628 946 59 177226 435 628 98 873 85 178041 219 506 179052 421 597 709 63.

180240 538 746 968 181334 440 566 631 182016 636 704 859 183049 116 868 184481 634 989 92 185266 702 60 97 939 186121 580 798 856 982 187325 188073 376 765 70 833 189849 255 589 443 505 631 804.

190669 77 191176 369 951 54 90 192070 232 354 500 610 859 193455 881 194602 727 958 84.

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

426 701 861 2835 3896 4627 5351 785 860 6471 858 7780 8502 607 9334 633 874 75 11754 12006 770 13861 14310 15151 272 694 16139 271 920 17498 18125 435 955 20066 497 21435 22606 24612 62 25531 26782 28563 671 981 29466 30487 31901 32157 395 494 33494 34658 35614 37257 78 311 475 38104 926 40336 581 47 64 41031 522 625 43319 44287 45921 46265 47093 755 48144 419 49558 685 792 50145 866 52308 53387 827 90 54085 57115 331 58989

60867 78 937 61571 64427 556 907 65065 536 66112 68338 634 70444 625 840 72979 73585

75581 605 971 77989 78466 621 856 790036 887 900 79900 80073 680 945 82593 83117 215 551 897 85578 86797 807 850 861 87874 88242 89616 90037 198 91644 746 986 92321 597 621 827 93643 800 805 94314 798 95737 878 96259 97742 972 98114 549 867 100503 599 103081 104335 510 845 105125 203 859 109726 736 979 110008 866 111536 728 112842 898 114158 115627 117572 655 118012 121997 122738 123511.

126064 324 508 651 37 43 127464 587 625 67 130824 131067 87 132867 134810 136530 137133 281 305 138773 984 141143 283 497 142152 515 804 143103 418 144138 775 145849 146540 147663 148200 43 571 149182 880.

150116 53 264 838 151060 496 746 152388 489 153024 828 155333 883 157154 158261 159242 407 160006 870 162161 164061 165609 894 166807 168056 529 75 169464 170419 171346 8553 172224 5459 738 174407 43 757 175030 176266 86 681 177099 178159 182148 184365 629 764 835 187427 844 188671 963 189664 91 839 190285 319 440 573 753 191304 192865 194370 79 430 896.

Wygrane po 50 zł.

225 3127 293 4090 247 684 5059 628 6655 7136 589 652 767 969 8081 230 69 311 916 9976 10097 789 11945 12896 916 13090 683 14207 414 954 15005 721 16726 17024 185 231 888 18137 20526 613 27 22040 289 369 985 23012 302 36 24005 262 563 25380 560 70 603 732 32 950 96 99 26033 616 33 968 27071 109 36 486 28933 99 29384 892 30024 674 976 31137 96 234 629 32331 33341 34531 35392 36340 7154 876 38130 237 779 39031 410 40113 250 641 41129 475 841 42384 692 943 43278 492 890 906 44155 323 740 45121 556 920 46084 47212 732 35 953 48140 559 49229 806 50419 52015 744 831 955 53053 303 760 890 928 54320 68 78 582 660 55270 702 918 56561 57335 983 58186 372 448 939 59525 601 745 859 60101 37 256 536 61727 846 64123 645 934 66016 707 67246 567 68327 432 43 656 746 69249 65 340 530 763 914 70073 71093 94 382 749 72013 23 320 657 73192 99 376 678 873 89 74538 693 751

75940 975 76146 384 385 463 95 76568 651 985 77252 412 68 670 673 78957 79616 772 900 80895 81077 406 8 82752 83202 546 698 84584 711 85386 86656 974 87027 354 721 969 88189 486 829 833 920 89894 90060 305 602 756 946 91600 35 527 30 48 92121 418 93800 94970 95164 752 96636 942 97658 98234 817 99030 100604 101681 89 832 102174 479 644 1030021 120 104870 105220 419 774 803 106004 231 346 604 107202 414 575 624 108538 109628 110243 112253 113906 114841 57 936 115087 270 359 478 678 116034 182 245 398 117057 893 118155 459 601 3 953 119252 418 573 781 120100 745 121755 943 122539 747 123807 988 124515 602 942.

125277 306 53 126732 128160 864 73 971 79 129384 130185 237 355 131038 80 151444 623 132348 133078 585 134381 431 522 135268 539 695 136267 608 848 51 137065 908 138104 838 912 139097 140687 939 142142 479 850 143898 144116 497 534 97 653 145014 146447 148086 272 433 588 903 149128 295 565 150465 151681 834 153838 929 154364 637 155029 464 99 752 841 57 946 156471 830 157052 953 158385 159108 63 858 989 160365 661 732 162901 163693 164090 785 165957 166795 167059 131 364 685 168031 276 169110 170016 327 590 670 896 171423 93 172132 800 173470 623 174008 77 342 809 175099 132 388 628 176075 112 507 177156 305 178375 461 710 42 802 179543 62 180972 182271 418 183022 59 221 602 97 906 184071 253 336 489 561 185320 572 83 755 186157 298 380 465 677 188490 189108 72 239 870 917 190082 600 55 930 191509 645 192179 440 851 193963 194023 634 86 771.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 50.000 — 99013
Zł. 10.000 — 22775
Zł. 5.000 — 66530
Zł. 2.000 — 46288 123586
Zł. 1.000 — 35996
Zł. 500 — 8439 51421 96876 99735
Zł. 400 — 12663 41505 67208 97497 115986 133067 173935.
Zł. 200 — 65854 77292 100004 109011 118566 137353 169575 194462
Zł. 150 — 6977 9651 10829 15079 31605 50040 63273 73881 74139 183 78508 80847 92401 94765 96110 98186 102734 103420 106970 108861 109510 112685 113908 122045 132769 135593 160842 165480 171187 656 173425 764 177140 321 185710 188404 193049

Po 100 zł.

417 3080 640 4750 5085 967 6662 854 900 7267 492 10948 11134 14010 181 15849 17262 19180 991 92 20671 21273 23857 24323 992 94 25238 26954 29441 31404 728 34115 710 35110 956 36430 570 37106 773 38755 39086 40501 38 624 27 724 41657 794 823 42010 53 632 911 44507 287 45304 46217 427 631 47282 48266 384 891 49496

50927 997 52138 983 53996 54763 55114 56876 57941 58947 59076 147 60099 572 965 61385 452 88 62283 644 776 63390 604 64183 65000 239 66446 735 67776 66990 69614 933 70197 242 331 455 72734 74948 75235 515 792 820 29 76340 602 77282 78321 79795 80651 81776 967 82259 950 83846 84219 85193 794 816 88182 89134 682 90220 91424 94 93225 505 94059 154 707 96206 377 816 97630 98797 99918 101572 102141 331 928 103536 631 747 104722 25 105611 106543 108097 663 824 110200 603 805 111231 112573 113054 125 39 583 621 96 114370 73 115196 116379 552 701 943 56 119854 120537 930 121128 122905 123365 613 124514.

127132 306 621 128116 832 914 129755 130944 131180 132010 13394 34690 135178 401 73 768 136165 696 137576 666 138079 443 139439 140050 110257 954 141236 756 972 142259 143369 412 144421 147527 148252 149687 758 150365 480 151337 751 153210 821 154343 692 155860 157455 159794 160525 50 623 873 161198 664 162019 164049 408 691 165767 167955 168897 169204 463 170169 171104 172143 148 173254 174131 563 771 175004 178054 230 179853 180587 987 181740 900 182664 877 94 183312 53 184793 186115 187633 755 947 188431 622 189802 190914 192169 193229 63 465 733 194474 629.

Po 50 zł.

544 618 1084 970 2536 620 907 3371 86 97 655 947 4410 780 5809 6116 72 356 7498 924 8353 723 9137 289 875 10991 11365 559 73 12387 809 13534 663 724 14939 94 15004 103 708 16103 106 60 993 17334 736 18352 567 625 974 20874 21147 22174 83 388 23167 235 468 545 24066 623 91 765 25558 26463 27062 151 614 28628 29215 72 326 734 30175 202 31182 760 830 32556 663 63399 421 35819 63 36101 370 37288 38284 39848 40943 41149 263 64 307 42514 29 43133 278 411 784 44064 350 99 45077 93 137 93 276 745 992 46417 47123 422 97 653 944 48076 171 220 553 950 49227 881

50373 464 519 39 992 51484 53859 989 99 54362 551 737 801 49 914 55425 733 927 99 56474 928 57176 588 712 58 58041 312 516 636 701 59744 60028 205 901 77 61244 62995 63096 802 64089 437 66 560 752 85 65928 66519 702 911 34 67028 439 556 68213 316 32 69220 70040 446 556 71334 655 746 72404 710 13 73843 74101 382 509 882 75300 640 762 77114 79567 665 80583 81528 695 82403 696 83055 98 278 760 65 84449 87272 895 88235 321 588 848 89333 77 658 809 82 90016 78 106 416 800 25 91135 481 945 92194 682 93124 700 958 94847 974 95645 715 96126 98 97259 323 584 804 98416 797 941 99229 325 520 100078 101854 102452 715 103230 40 91 444 80 912 104030 217 315 594 644 105465 514 106430 107029 170 401 646 909 108377 785 879 945 110215 111343 574 992 112252 765 89 113506 962 114103 68 427 527 778 115419 849 116485 707 117081 327 560 118111 241 489 838 119219 322 778 120471 832 121404 122407 63 683 123218 371 972 124013 690 709.

125088 291 372 536 862 126027 306 564 760 128098 610 129054 519 664 921 130232 643 131154 72 482 938 132144 712 865 133000 114 883 134448 711 135664 136450 673 138522 41 764 813 139550 141211 82 489 143401 144184 486 145200 94 525 61 78 624 858 927 146494 990 147549 52 939 148056 315 149561 150164 622 91 706 816 151100 279 152708 153336 748 154242 155156 156195 673 157635 158262 569 853 159228 378 657 806 80410 553 55 708 14 161277 320 575 162205 428 543 979 163148 552 600 164331 350 165122 461 758 904 29 166436 589 841 167956 85 168222 32 833 169029 277 326 606 863 170394 679 964 172132 509 22 173421 846 174847 175190 702 10 939 178118 223 696 731 179402 664 180554 181007 494 182703 963 183439 872 184200 604 185479 646 836 85 187150 791 188298 189301 190283 318 498 191664 886 192948 193914 73 194891.

Jak przesłuchiwano Sebastiana Kościelniaka w Mszanie Dolnej

Tygodnik ludowy „Piast" donosi:

Z powodu zabójstwa komendanta „Strzelca" w Olszówce (pow. Limanowa) Kaczmarczyka, **na wniosek p. prokuratora w Nowym Sączu zostało aresztowanych 11 osób.** Dochodzenia w tej sprawie **prowadził Sąd grodzki w Mszanie Dolnej**, który przesłuchał wszystkich podejrzanych.

Gdy nasamprzód przed sędziego wezwano Sebastiana Kościelniaka, gospodarza na 30 morgach gruntu, człowieka, który przez 18 lat był wójtem, człowieka starszego, poważnego (no, niby ma „mankament", bo należy do Stronnictwa Ludowego) — **dozorca więzienny zjawił się w areszcie z łańcuchem w ręku, i zażądał od Kościelniaka, by dał się okuć.**

Kościelniak na to odpowiedział, że nie jest bykiem, aby go na łańcuchu prowadzono, a równocześnie zażądał od dozorcy więziennego wyjaśnienia, kto takie zarządzenie wydał.

Na to dozorca odpowiedział, że to władza.

Mimo sprzeciwu Kościelniaka, dozorca założył Kościelniakowi kajdany **i na łańcuchu zaprowadził go przed oblicze naczelnika Sądu, Stanisława Feilla, stawiając go na baczność, to znaczy: nogi nie rozkraczać, „do kupy" — ręce koło siebie, piersi naprzód, głowa do góry** — bo tak sobie życzy pan naczelnik Sądu.

Postawiono Kościelniaka, jak posąg „Światowida"

Pan naczelnik zapytał: —**Bawicie się jeszcze w politykę"?**

Kościelniak odpowiedział: **„Muszę się bawić, bo bym nie miał co jeść!"**

W pewnym momencie Kościelniak, czując atak serca, prosi naczelnika sądu, że nie może stać, bo jest chory na serce.

Pan naczelnik odpowiedział: — „Będę widział" — i przy pobrzękiwaniu kajdan przesłuchiwał Kościalniaka.

Kościelniak, podpisując protokuł mozolił się z podpisem swego nazwiska, gdyż metrowy łańcuch przeszkadzał, aż dopiero litościwy dozorca podtrzymał u ręki łańcuch przy podpisywaniu protokułu.

Mimo zastosowania przez pana naczelnika sądu takich nadzwyczajnych ostrożności, pan prokurator w Nowym Sączu zaniechał wszczętych przeciw p. Kościelniakowi dochodzeń (L. cz. D. S. 2093/36).

P. PAWLENKO

BARYKADY

24)

z rosyjskiego przełożyła HALINA PILICHOWSKA

— Straszliwa, i w wielu wypadkach niezniszczalna twierdza, — mówił Dąbrowski wpatrując się w Coeurcosi'ego.

— Właśnie, właśnie, tak też myślałem. — Ani na chwilę jednak nie tracił wątku. — Czterdzieści kościołów, — rzekł ze szczególnym naciskiem, — dziewięć więzień, dwadzieścia cztery budynki koszarowe, pięćset hoteli.

Coeurcosi otarł z czoła pot i trzasnął w zeszyt.

— Wszystko to trzeba będzie usystematyzować,— odezwał się z troską.—Niech pan zechce tylko pomyśleć, — znów sobie przypomniał, — na cmentarzu Père Lachaise znajduje się trzydzieści tysięcy pomników. Obejrzałem je wszystkie pod kątem ich obronności. Osłona, niezwykła osłona, naturalnie, jest pewien bezład w rozkładzie frontowym, lecz można to bez trudu przewidzieć i uwzględnić. Trzydzieści tysięcy osłon. I, czy pan wie, co mię śmieszy — najwygodniejsze są pomniki marszałków napoleońskich. Aż człowieka przykrość ogarnia.

Po zawarciu rozejmu Couercosi gdzieś zniknął.

Nawiasem mówiąc, pociąg do anatomii miasta miał u Dąbrowskiego znacznie wcześniej. Zaznajomienie się — dzięki obcym korespondentom — z przeglądami wojskowymi dra Engelsa skłoniło go do zajęcia się czym innym. Przekształcił się w kronikarza wojennego przy klubach robotniczych, ponieważ nie miał gdzie prac swych drukować. Zwinąwszy mapę działań wojennych w cienki jak trzcina rulon, wskakiwał do omnibusu i pędził przez całe miasto ku jakiejś rogatce, do klubu krawców lub dozorców nocnych, aby opowiedzieć im o tym, jak nieudolnie prowadzono wojnę i na kogo spada wina za klęskę. Wracający z barów Cyganie w czerwonych frakach, nocni rabusie i dziewki uliczne wstępowali tam, by go posłuchać. Wracał do domu po północy, otoczony gronem niespodziewanych przyjaciół, ludźmi milkliwymi i gniewnymi. Przy zetknięciu się z policją, chrząkali w garście i łokciami trącali się w bok: „Nie szkodzi, obywatelu, bądźcie spokojni". Albo nagle zagadywali: „A jak z noclegiem? Będzie rozdawać, czy sami mamy przygotować?" Albo upraszali: „Spokoju, obywatelu, my tylko na momencik"—i [illegible] żegnali się i znikali niesłychanie zręcznie. Opowiadał im o tym, jak siedział w rosyjskim więzieniu, jak uciekał z Sybiru, jak policja francuska próbowała w 67 roku uwikłać go w sprawę Berezowskiego, który dokonał zamachu na cara; jak oskarżono go później o fałszowanie rosyjskich banknotów, a osadzono w więzieniu, a on fałszował jedynie rosyjskie paszporty dla emisariuszów rewolucyjnych; jak oskarżono go o szpiegostwo na rzecz Prus wówczas, gdy usiłował uciec z Paryża do Liońskiej Legii Garibaldi'ego. Kompanie słuchały go nieżyczliwie i smutno, nie wierząc ani jednemu jego słowu. I czasy owe były jak młodość, i minęły bez śladu.

A oto teraz rozwijało się przed nim żywe, ruchliwe, poszukujące własnych dróg powstanie. Tnący zaciekle deszczyk, opuszczone przedmieście, krzyki zgłodniałych ptaków i zwierząt w ogrodzie zoologicznym, prześlizgiwanie się kul po listowiu drzew i czujne twarze ludzi — wszystko się znajdowało w twardym kręgu powstania. Zatrzymał konia przy parkanie ogrodu zoologicznego.

— Obywatelu naczelniku, mam do was najpokorniejszą prośbę, — powiedział zbliżając się do niego jakiś mężczyzna, wyglądający na rzemieślnika. — Dotyczy to słonia, — wyjaśnił.

— Słonia?

— Tak jest, obywatelu naczelniku. Sił już nam brak, raczcie to uwzględnić. Wysłaliśmy wczoraj do was delegację, raczcie to uwzględnić, teror, prawdziwy teror! Chodzi po ulicy i prosi, uważacie, o jałmużnę. O tak — do okna, trąbą pac i ryczy okropnym głosem. Kobiety, dzieci — każdy umyka! Wtedy zazwyczaj chwyta trąbą doniczkę z kwiatkiem lub nawet kamienie z bruku i — tr-rach! — w szybę. Wieczorem, obywatelu naczelniku, niepodobna wyjść z domu — teror! Kobiety ze strachem pełnią służbę wartowniczą.

— I to wszystko przez słonia?

— Ano właśnie, Tom się nazywa.

— No, a poza tym jak tu u was?

— Poza tym żadnych skarg nie mamy. Zupełny spokój.

— Dobrze, — powiedział. — Sprawę słonia załatwimy. Przyrzekam.

Puścił konia pięknym, jak na defiladzie, galopem. Zdenerwowanie minęło. A więc, powstanie. Cwałował, nie zatrzymując konia, aż do Łuku Triumfalnego i na jego szczycie kazał umieścić lunetę. Po tym, niezręcznie się wspinając po żelaznych klamrach, sam na niego wszedł.

(d. c. n.)

Radio warszawskie

Wtorek, dnia 27 b. m.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne...". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Parę informacyj. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Koncert. 12.40 Skrzynka rolnicza. 12.50 Dziennik południowy. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Tańce stylizowane francuskich kompozytorów (płyty). 16.00 Stolica i jej sprawy. 16.10 Ze świata kobiecego. 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 Koncert. 17.00 „Kobieta w zawodzie prawniczym" — pogadanka — wygł. Woytowicz - Grabińska. 17.15 „Sonaty skrzypcowe Beethovena". W przerwie Sonata Nr. 2. 17.35 Utwory organowe. 17.50 „Pieśń powieści" — monolog. 1800 Pogadanka aktualna. 18.10 Sport w miastach i miasteczkach. 18.20 Koncert reklamowy. 18.45 Program na jutro. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Rekord czy zdrowie. 19.20 Potpourri z operetek Lehara. 20.00 Wiadomości sportowe. 20.10 radia. 20.15 Marian Andersen w swoim repertuarze (płyty). 20.30 Dziennik wieczorny. 20.40 Pogadanka o operze „Il Maestro di Capella" — wygł. prof. Karol Stromenger. 20.50 „Il Maestro di Capella" — opera F. Paer'a. Dyryguje U. Tansini (transm. z Turynu). Obsada: Barnaba, Maestro di Capella — Emilio Ghirardini (baryton), Benetto — Ugo Centelmo (tenor), Geltrude — Nilde Frattini (sopran). 21.30 Kwadrans poezji Teofila Lenartowicza. 21.45 Włoskie pieśni ludowe (transmisja z Turynu). 22.15 „Płyta za płytą" — muzyka taneczna.

ŻYCIE WARSZAWY

Inspekcja pracy
na terenie fabryki „Brom-Rowiński“

W niedzielę, dnia 18 b. m., odbyła się kontrola Inspekcji Pracy w fabryce włókienniczej „Brom-Rowiński“, zatrudniającej około 200 robotników.

Z początku inspektora pracy wpuścić na fabrykę nie chciano, dopiero, gdy p. Rowiński przy pomocy alarmowych dzwonków ukrył robotników, dzięki interwencji inspektora pracy i policji, można było dostać się do fabryki.

W fabryce zastano gorące motory, kurki od gazu odkręcone, ślady roboty, porzuconej w nieładzie; robotników jednak nigdzie widać nie było. Po dłuższych poszukiwaniach odnaleziono robotników, ukrytych w skrzyniach, ubikacjach, na dachach i w innych pomieszczeniach fabrycznych, na jednym małym strychu odkryto kilkadziesiąt stłoczonych robotnic.

Robotnicy w fabryce Rowińskiego mają bardzo liche płace, np. szpularka w zorganizowanej fabryce ma do 5 zł. dziennie, w fabryce Rowińskiego — od 3 zł. do 3,50 zł., wykończarki pracujące po 4 do 5 lat bez możliwości kwalifikacji, zarabiają po 1 zł. 50, a w zorganizowanej fabryce — po 3 zł. dziennie. Gdy robotnicy zwracają się o podwyżkę, fabrykant radzi popracować kilka godzin więcej i dla tego pracuje się po 10, 12, a nawet 15 godzin bez przerwy na nocnych zmianach. Dwa razy do roku p. Rowiński z notesem w ręku obchodzi salę fabryczną. Robotnicy wiedzą co to znaczy: w sobotę przy wypłacie będzie komunikat o obniżce.

Na fabryce panuje niesłychany teror, za posądzenie o przynależność do Związku robotnicy zostają wyrzucani, a brak solidarności utrudnia wszelką akcję obronną

WŁÓKNIARZ.

Strajk w Młynach Warszawskich

Pisaliśmy już o zatargu w młynarstwie na tle umowy zbiorowej, który obecnie doprowadził do strajku wskutek nieustępliwości p.p. przemysłowców, a przede wszystkim p. W. Grasberga. Ten ostatni na konferencjach w Inspekcji Pracy domagał się niczym nieusprawiedliwionej zniżki płac dziennych o 2 zł.

W końcu zrezygnował z pretensji do zniżki, oświadczając, iż nie podpisze żadnej umowy, gdyż podpisanie takowej przeszkadzałoby mu rzekomo przy zawarciu kontraktu z dzierżawcami. Jednak część fabrykantów godziła się na podpisanie umowy, oświadczając, iż podpiszą każdą umowę, jaką podpisze p. Grasberg.

P. Grasberg nie chciał jej podpisać, mimo, iż robotnicy zgodzili się ustąpić 50 groszy, chcąc jedynie utrzymać pozostałe warunki umowy. Takie stanowisko p.p. przemysłowców doprowadziło robotników do rozgoryczenia, które wyraziło się w uchwale z dn. 25 b. m. o przystąpieniu do natychmiastowej akcji strajkowej w celu zawarcia umowy w brzmieniu naszego projektu.

Za strajk w młynach warszawskich odpowiedzialność spada całkowiec na p. Grasberga, który swym stanowiskiem sprowokował robotników do walki.

W ostatniej chwili dwa młyny wyraziły zgodę na podpisanie umowy, wobec czego strajk u nich przerwano.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Codziennie o g. 8 wiecz. „Szkoła żon“ Moliera z Jaraczem.

TEATR WIELKI: Dziś we wtorek „Dzwony z Kornewillu“ w obsadzie premjerowej. Reżyserja E. Chaberskiego, kierownictwo muzyczne J. Sillich, choreografia S. Leontjewa. Jutro we środę „Carmen“ z ostatnimi występami gościnnymi Wiktora Bregy, i tenora scen szwjacarskich w popisowej partii Don Josego.

TEATR NARODOWY: Dziś arcydzieło komedii „Śluby panieńskie“ Fredry w reż. Stanisławskiego.

Jutro we środę arcydzieło Moljera „Skąpiec“ z Solskim w roli tytułowej.

TEATR POLSKI: Dziś i codziennie świetne widowisko dickensowskie „Klub Pickwicka“ z Zelwerowiczem.

TEATR MAŁY. Dziś komedja M. Egana „Zwycięska płeć“ w reżyserji Zbigniewa Ziembińskiego.

TEATR NOWY: dziś inauguracyjna nowa komedja „Dowód osobisty“ Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej. „Wróble gniazdo“ w reż. i z udziałem Karola Adwentowicza (główna rola) Grywińskiej i Grudzińskiej.

TEATR LETNI: Dziś we wtorek premjera doskonałej angielskiej komedii „Złoty wieniec“ Stokesa w tłomaczeniu Pawła Hulki-Iaskowskiego, w reżyserii Janusza Warneckiego.

CYRULIK WARSZAWSKI. Dziś wodewil satyryczno-polityczny „Karjera Alfa Omegi“ z Dymszą, Zniczem i Brochwiczówną na czele.

OPERETKA: Dziś i codziennie „Wesoła wdówka“ Lehara. Główne role grają: Kulczycka, Nochowicz, Conti, Zeglarski, Redo i Regro.

TEATR MALICKIEJ. Ostatnie dni „Profesji pani Warren“. Za kilka dni wchodzi na repertuar komedja „Zamieszaj“.

TEATR KAMERALNY: Już tylko kilka dni grana będzie „Matura“, która osiągnęła tak rekordowe powodzenie.

Z teatrów warszawskich

Teatr Narodowy. „Śluby Panieńskie“ Aleksandra Fredry. Reżyserja: St. Stanisławski. Dekoracje: St. Jarocki.

Teatr Narodowy, żyjący od dłuższego czasu samymi wznowieniami i rocznicami, wystąpił nareszcie z premierą Fredry.

Z różnych planów reorganizacyjnych tego teatru pozostała pewna folga i błogie oczekiwanie na to co los przyniesie i co się zdarzyć może, z czego nowa dyrekcja chętnie korzysta, usuwając ten reprezentacyjny teatr na margines naszego życia artystycznego.

O „Ślubach panieńskich“ tyle u nas pisano, że zdołaliśmy zatracic właściwą miarę sądu, rodzącą się z bezpośredniego zetknięcia z dziełem.

Nie będziemy tu powtarzać znanych i popularnych zachwytów nad „Ślubami“ naszych fredrologów. Komedia ta uchodzi za jedną z najlepszych sztuk Fredry pod względem budowy, rozwinięcia typów i precyzji typów.

Nie czas obecnie na spory z Fredrą, nie mniej jednak zapał panegiryczny niektórych fredrologów wydaje się nam chwilami dość problematyczny.

E. Kucharski każe się nam zachwycać np. „Ślubami panieńskiemi“ jako jedną z najpiękniejszych pieśni na cześć pełni życia...“.

Dość dziwnie wygląda ta „pełnia życia“ w konającym z nudów dworku pani Dobrójskiej.

Ten kraj zamkniętego w sobie i oderwanego od świata zewnętrznego bytowania może być wszystkim tylko nie pełnią życia.

Panny na doroście, czekając na męża, ślęczą nad robótkami i czytają bzdurne romanse, które im świat przedstawiają w fantastycznem świetle.

Młody tryk szlachecki — Gucio. leń i nierób, lumpujący się na rachunek stryjka pod „Złotą papugą“, ma wcielać wdzięk i urok zdobywczej męskości.

Stryjaszek Radost, pani Dobrójska i Albin ze względu na wrodzony sobie kretynizm nie budzą wątpliwości nawet w autorze.

Starsi panowie i panie zwykli z rozczuleniem patrzeć na safandułę Radosta, na „trzpiotowatość“ Gustawa, roztkliwiać się nad przemyślnością Gustawa w oplątywaniu ślubujących nienawiść mężczyznom panien.

W gruncie rzeczy cała ta sytuacja jeśli się w nią wmyśleć, nie ma w sobie nic komicznego.

Gęsi, nie mające zielonego pojęcia o świecie, wpadają w potrzask sprytnego niby wartogłowa, którego bawi pokonywanie tych dziecinnych przeszkód, jak przedtem nudziła i usypiała utorowana droga do małżeńskiego ogrójca.

Nie mamy jednak najmniejszych watpliwości, że małżeństwa skojarzone w ten sposób w tydzień po ślubie nie będą miały już nic sobie wzajemnie do powiedzenia, — że Aniela ślęczeć będzie nadal nad robótką, a Gustaw, nie chcąc skonać z nudów będzie się musiał wymykać pod „Złotą papugę“ i obszczypywać kogo się da dla zachowania formy i fasonu „trzpiota“.

W tej całej komedii nie ma właściwie żadnego powodu do śmiechu: jest ona smutna, ponura i demoralizująca.

Z niewiadomego zupełnie powodu uważa się ją za budującą i prowadzi się na nią całe korowody Bogu ducha winnej młodzieży szkolnej.

Na humor Fredry wogóle należałoby spojrzeć innymi trochę oczyma i przetasować cokolwiek pojęcia w tej sprawie. W jednej z poprzednich recenzyj o Fredrze poruszaliśmy tę sprawę, nie będziemy więc teraz tych wywodów powtarzać.

Sztukę w reżyserji Stanisława Stanisławskiego wystawiono nader starannie, nadając jej może zbyt uroczyste tempo.

Główne role w obsadzie Jerzego Leszczyńskiego (Gustaw), St. Stanisławskiego (Radost), Elżbiety Barszczewskiej (Aniela), Niny Świerszczewskiej (Klara).

Kreacje J. Leszczyńskiego i St. Stanisławskiego należą do najbardziej udatnych w sztuce.

Wcale oryginalnie z groteskowymi akcentami ujął rolę Albina — Tadeusz Wesołowski.

Dekoracje stylowe St. Jarockiego.

J. N. M.

„Komisja idzie“
Pomysłowa kradzież skrzyni jaj

Do sklepu spożywczego Frajdy Holcman (Twarda 16) przyszedł jakiś zdyszany staruszek i urywanym głosem powiedział: „Komisja idzie. Ja już latam od pl. Grzybowskiego i wszystkich zawiadamiam“. W tej chwili weszli dwaj klienci. Jeden kazał podać paczkę papierosów, których w tym sklepie nie było, drugi poprosił o pudełko szprotek. Nieznajomy przez długi czas targował się, chcąc zapłacić za szproty 30 gr., wówczas, gdy cena wynosi 35 gr.

Oprócz Holcmanowej, w sklepie była ekspedientka Bina Poznańska. Nieznajomi po pewnym czasie wyszli, nic nie kupiwszy. Po ich odejściu Holcmanowa stwierdziła brak skrzyni jaj, wartości 65 zł. Jak się okazało, jeden z nieznajomych, w chwili, gdy właścicielka i ekspedientka zajęte były przygotowaniem do przyjęcia komisji, wyniósł skrzynię, którą czwarty kompan, oczekujący przed sklepem, zabrał i zbiegł.

Odczyty w Związku „Wici“

Mazowiecki Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici“ organizuje w Warszawie szereg odczytów na temat aktualnych zagadnień społeczno - politycznych.

Pierwszy tego rodzaju odczyt odbędzie się w dniu 29 października w sali Domu Spółdzielczości Rolniczej, ul. Warecka 11A. Odczyt p. t. *„Światła i cienie Rosji Sowieckiej“* wygłosi p. *Stanisław Łakomski*, polski robotnik, który życie Rosji Sowieckiej poznał dokładnie w czasie wieloletniego tam pobytu.

Początek odczytu o godz. 19 m. 30. Bilety wstępu w cenie od 1 zł. do 1.50 zł., dla uczącej się młodzieży 50 gr. można nabyć w dniu odczytu u wejścia na salę. Po odczycie dyskusja.

Kącik radiowy

Czarna śpiewaczka Marian Anderson
śpiewa pieśni dla radiosłuchaczy

Publiczność warszawska przypomina występy fenomenalnej murzyńskiej śpiewaczki, Marian Anderson, którą oklaskiwała szczelnie wyjełniona sala. Artystka posiada niezwykłe możliwości muzyczne: wspaniały głos, sięgający od najniższych rejestrów kontraltu aż po wysoki sopran, wielką kulturę śpiewaczą, siłę sugestywną, jednym słowem walory, które wzniosły artystką ponad wszystkie bez mała śpiewaczki Europy.

Radiosłuchacze będą mieli sposobność usłyszenia jej w audycji radiowej dn. 27.X o godz. 20.15.

Dziś premiera „Złotego wieńca“

W TEATRZE LETNIM.

Dziś we wtorek dnia 27 bm. na scenie Teatru Letniego ukaże się premiera znakomitej angielskiej komedii „Złoty wieniec“ Stokeca, poruszająca problem miłości macierzyńskiej i stanowiąca zabawną satyrę na marzenia młodych dziewcząt o karjerze filmowej. Znakomita artystka Stanisława Wysocka gra główną rolę.

Reżyserja Janusza Warneckiego, przekład Pawła Hulki - Laskowskiego. Zapowiedź „Złotego wieńca“ wywołała wielkie zainteresowanie.

Kronika organizacyjna

CZWARTEK.

PLENARNE POSIEDZENIE W. OKR-u PPS. W czwartek dn. 29 b. m. o godz. 6.30 pop. odbędzie się posiedzenie plenarne W. OKR. ul. Długa 21. Obowiązuje punktualność.

OKR. WARSZAWA PODMIEJSKA. Dziś o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się **Odprawa Delegatów. Wszystkie organizacje miejsc. Okręgu podm. obowiązane są, pod rygorem organizacyjnym, przysłać delegatów.**

Młodzież P. P. S.

MŁODZIEŻ PPS. Dziś o g. 6.30 wiecz. w lokalu, ul. Długa 21, odbędzie się zebranie Okręgowego Wydziału Młodzieży PPS.

Uwaga, włókniarze!

Związek Zaw. Robotników Przemysłu Włókienniczego w Polsce wzywa wszystkich bezrobotnych włókniarzy, by zgłosili się do Związku w sprawie zatrudnienia. Związek mieści się przy ul. Leszno 48; godz. 5—10 pop.

Psucie się nowych autobusów miejskich

Zaledwie kilka miesięcy krążą po ulicach Warszawy nowe autobusy miejskie, a coraz częściej zachodzą wypadki psucia się wozów oraz konieczność wzywania do nich pogotowia tramwajowego.

Przed paroma dniami stał unieruchomiony autobus na rogu Tamki i Kopernika, tamując ruch w tym ruchliwym miejscu. W poniedziałek rano wzywano Pogotowie do nowego wozu, który na pl. Kazimierza zatrzymał się, nie mogąc wracać na Powiśle, a w tem samem miejscu zepsuł się przed mniej więcej dwoma tygodniami wieczorem również nowy wóz.

To częste psucie się wozów, zwłaszcza w godzinach rannych jest bardzo przykre dla ludzi zdążających do pracy i z tego powodu spóźniających się.

Ciekawi też jesteśmy, czy fabryka, która miastu dostarczyła autobusy przyjęła na siebie jakąkolwiek gwarancję sprawnego funkcjonowania wozów i na jak długo.

Ze Związku Handlowców

Staraniem Koła Pracy Społecznej Związku Zaw. Prac. Handl., Przemysł. i Biurowych R. P., Oddział w W-wie, odbędzie się w lokalu Związku, Sienna 16, dziś o godz. 20-ej odczyt p. Jana Włodzimierza Lgockiego, naczelnego dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych p. t. „Rozwój i kierunek organizacji ubezpieczeń społecznych w Polsce“.

Nagłe zgony

W przytułku noclegowym braci Albertynów (Dzika 4), zasłabł nagle i stracił przytomność 55-letni Stanisław Drozdowski, robotnik. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć, z przyczyny nieustalonej. Zwłoki przewieziono do prosektorium.

— W domu bankowym (kolonia Szczęśliwice), na zabawie tanecznej zasłabł i zmarł nagle dozorca tegoż domu, 70-letni Walenty Kobysiewicz.

Co wyświetlają Kina?

ADRIA: „Maria Stuart“.
APOLLO: „Dwa dni w raju“.
ANTINEA: „Wesoła wdówka“ i „Zew dzikich“.
AMOR: „Złotowłosy brzdąc“ i „Światło w ciemności“.
ACRON: „Audiencja w Ischu“ i „Walczący szaleniec“.
AS: „Tajemnica małej Shirley“.
ATLANTIC: ,Anthony Adwers“.
BAŁTYK: „W blasku słońca“ z Kiepurą.
BIS: „Małżeństwo na bezdrożach.“.
CAPITOL: „Trędowata“.

CASINO: „Skowronek“ z Martą Eggerth.

COLOSSEUM MAŁE: „Dzień wielkiej przygody“.
CORSO: „Pieśń miłości“ i rewia.
CZARY: „Papua“ i nadprogram.
FAMA: „Amerykańskie awantury“.
FILHARMONJA: „Wiedeń, miasto moich marzeń“.
FLORIDA: „Manewry miłosne“ i wielka rewia.
FORUM: „Kapitan Blood“.
ELITE: „Panowie w cylindrach“ i „Pokój Nr. 309“.
EUROPA: „Król kobiet“.
GDYNIA: „Armja Ewy“ i rewja.
HOLLOWOOD: „Ostatni akord“ i rewja z R. Gierasieńskim.

ITALIA: „Czarny Anioł“.
KOMETA: „Nocne motyle“ i rewia.

HELIOS: „Róża“ i dodatki.
LOS: „Ewa“ z Magdą Schneider.
MASKA: „Gabinet figur woskowych“ i „Niebezpieczny kochanek“.
METRO: „Dawid Copperfield“ i rew.
MEWA: „Anna Karenina“ i „Złotowłosy brzdąc“.
MINERWA: „Księżniczka czardasza“.
MUCHA: „Drogi bez powrotu“ i „Przygody pechowca“.
MAJESTIC: „Dzisiejsze czasy“ z Chaplinem.

NOWA TOMBOLA: „Małżeństwo na bezdrożach“ i „Złota dziewczyna“.
KINO MIEJSKIE „Magnolja“.

OKO PRASKIE: „Roberta“ i „Kukuracza“.
PAN: „Bolek i Lolek“.

PETIT TRIANON: „Miłosne niespodzianki“ i „Wesołe szaleństwo“.
POPULARNY: „Potępieniec“ i rewja.
PROMIEŃ: „Nasi chłopcy marynarze“ i „Iskor“.
PRAGA: „Mazur“ i rewja.
RAJ: „Legion nieustraszonych“. „Piotruś“.
RIALTO: „Pan z miljonami“.
RIVIERA (Leszno 2): „Dodek na froncie“.
RENA: „Księżna Czardasza“ i Buster Keaton.
ROMA: „Toni z Wiednia“.
ROXY: „Bohaterowie Sybiru“.
SFINKS: „Judel gra na skrzypcach“.
SOKÓŁ: „Jedna z tysiąca“ i „Mąż — detektywem“.
SORRENTO: „Roześmiane oczy“ i „Miłość w czołgu“.
STUDIO: „Mayerling“.
STYLOWY: „Panna Lili“ z F. Gaal.
TON: „Tajemnica panny Brinx“.
UCIECHA: „Sztandar“.
UNIA: „Potępieniec“ i rewja.
VARIETE (gmach Cyrku): ,Czerwony wóz“ i „Kochaj tylko mnie“.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.